Pismo nie jest datowane naprzód.
ROK XV. Nr. 120 (4438) WILNO, wtorek 3 maja 1938 r. Cena 15 gr

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

# Testament i obowiązki spadkobierców

Co roku, podczas Święta Narodowego w dniu 3 Maja, cała Polska zapytuje siebie, jak daleko odbiegliśmy od tych błędów, które spowodowały rozbiór Polski. Różne lata dawały na to rozmaitą odpowiedź. Były tam pesymizmy i optymizmy. Były lata szare o których trudno było powiedzieć coś bardzo dobrego, czy złego.

Zrównoważony budżet, uporządkowane finanse i silna obecnie armia — to są nasze najważniejsze osiągnięcia głównych założeń reformy Sejmu czteroletniego. Dalszą troską być musi, ażeby nasz budżet wojskowy nie stał się nikły w stosunku do budżetu naszych sąsiadów. Posiadamy wielu ideologów, wielu polityków różnego autoramentu, ale za mało motorów i techników.

Husaria Karola Chodkiewicza, motoryzacja swego wieku, przeżyła się Sejm czteroletni nie potrafił jej zastąpić. Największy hydroplan świata zawadził wprawdzie o Gdynię, ale pojechał dalej.

Polska w roku 1938 musi sobie odważnie odpowiedzieć na pytanie, czym chce być: bogatymi Atenami w niewoli jawnej, lub zamaskowanej, czy też ubogą Spartą, wolną, strach budzącą, niezależną!

W Słonimie istnieje mała uliczka, zwana Operową. W chwili kiedy konała Rzeczpospolita, kiedy każdy grosz powinien był iść na żołnierza zabawiano się w operę. Polska przyszła może istnieć jedynie jako kraj prosty i surowy, ale ze świetnymi maszynami, drogami i organizacją... —

Większość dzisiejszych artykułów trzeciomajowych będzie się napewne rozwodziła nad brakiem zgody. Przyznam się, że martwi nas bardziej brak maszyn. Zgoda może się znaleźć we wspólnym zwycięstwie, albo we wspólnym grobie.

Husaria Chodkiewicza była zgodą zwycięską, powstania były zgodą po czciwą. Dobrze, ale skąd brać pieniądze na uczestnictwo w wyścigu zbrojeń? Jak się zrównać nawet via Sparta z potężnym gremium państw prowadzących wyścig.

Na to pytanie można dać kilka odpowiedzi. Pomiędzy rokiem 1910 a 1918 istniały dwie Polski. Jedna szła z elementarzem po wsiach, z szynelem po różnych formacjach i posiada krzyże. Druga nie robiła tego, ale posiada pieniądze. Koło fortuny powinno przycisnąć nieco tych ostatnich. Ni gdy w Rzeczypospolitej, ani w dawnej, ani w obecnej nie było ścisłego przedziału pomiędzy wojną i pokojem. Nasze stanice kresowe robiły to co robi KOP. Nasze wojsko dożywia szkoły, a szkoły opiekują się wojskiem. Stanice karczowały lasy, siały pszenicę i hodowały konie, a potem chwytały za szabliska, ażeby odeprzeć kolejny napad tatarski.

Nic nie szkodzi, jeżeli w mieszkaniu człowieka zarabiającego ponad 200 zł. będzie stał współczesny rumak szlachecki, motocykl. Maszynizacja życia cywilnego i wojskowego powinna się dziś spłatać, jak spłatała się on giś w Rzeczypospolitej.

Nie upajajmy się tym, że posiada my przyjaciół i sojuszników. Chiny mają prawo nawet sprzymierzeńców Japonii, zaliczać do liczby swoich przyjaciół.

* * *

Testament sejmu czteroletniego trwa. Żadne Święto Narodowe w żadnym kraju nie jest w tak wysokim stopniu spowiedzią, jak nasze. Spowiedzią z grzechów popełnionych, obietnic niewykonanych, postanowień powziętych za późno, realizacyj w połowie tylko zrealizowanych. Święto to ma jedno ziarno Kory, które dzięki niemu nie schodzi w podziemia, ale kiełkuje w tym dniu... ziarno przypominające że — Historia vitae magistra!

*lecz.*

# Wicepremier Kwiatkowski

## o swoim przemówieniu

**WARSZAWA, (Pat). Pan wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski przyjął 2 maja redaktora naczelnego „Gazety Polskiej" płk. B. Miedzińskiego, z którym odbył następującą rozmowę:**

**— Przemówienie pańskie, Panie Ministrze, wygłoszone na zgromadzeniu OZN w Katowicach dnia 24 kwietnia rb., miało bardzo szerokie i głębokie echo w opinii publicznej. Miało też tzw. przez fachowców „dobrą prasę". Nic dziwnego — zechce Pan Minister przyjąć szczere słowa uznania od publicysty i polityka — gdyż było to jedno z najznakomitszych pańskich przemówień, zarówno w treści, jak formie. Cieszymy się też szczerze, że treść tej mowy przeniknęła „poza płoty i mury" polityczne. Jak więc Pan Minister ocenia ogólnie odgłosy swej mowy w kraju?**

— Reakcję na moje słowa, wypowiedziane w Katowicach bez żadnych „krótkofalowych" celów i bez ukrywania obiektywnych trudności, które spiętrzą się na drodze realizowania tego najważniejszego dziś hasła do jednoczenia sił polskich, oceniam całkowicie pozytywnie, właśnie z politycznego punktu widzenia. Chcę przez to powiedzieć, że idea ograniczenia bezwartościowych politycznie sporów, idea zaprzestania rozgrywek podjazdowych czy dywersji, zyskała w społeczeństwie wielkie zrozumienie. To zjawisko żywej reakcji i dobrej woli, ujawnionej jak się Pan Redaktor wyraził „poza płotami i murami" może się stać kapitałem zakładowym powstawania nowej sytuacji wewnętrzno-politycznej w Polsce.

Wszystkie czynniki w państwie, a przede wszystkim Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pan Marszałek Śmigły, a w konsekwencji i rząd i kierownict wo Obozu Zjednoczenia Narodowego dążą właśnie do wydobycia życia politycznego z impasu i oparcia akcji konsolidacyjnej na możliwie szerokich narodowych podstawach, wierząc, że jest to w obecnym momencie dziejowym nieodpartą potrzebą państwa, a więc i potrzebę narodu polskiego.

Z tego punktu widzenia — a więc całkowicie oderwanego od epizodu mojego katowickiego wystąpienia — należy ocenić oddźwięk w prasie tzw. „opozycyjnej" jako przejaw pogłębienia myśli politycznej w Polsce i zrozumienia, że wszyscy ponosimy odpowiedzialność za losy Polski tym więksą, że żyjemy w okresie krystalizowania się dopiero nowych zasad międzynarodowego współżycia politycznego i gospodarczego.

**— Panie Ministrze, w działalności politycznej echo nie zawsze jest identyczne z głosem który je wywołał. Czasami przynosi swoiste mutacje. I dlatego dziś, gdy przeczekaliśmy pierwszą falę komentarzy prasowych — prosimy Pana Ministra o opinię o tych komentarzach.**

— Oczywiście, iż wiele komentarzy, docierających już do praktycznych i aktualnych wniosków, miało zabarwienie subiektywne. Dość często zachodził fakt podkładania i własnej melodii do moich słów. Tu i ówdzie ukazywały się nawet — oczywiście niezgodne z moją intencją — preliminarze personalne. Czasem szukano, czy nie można by odkryć jakichś objawów nowej dekompozycji w tzw. obozie rządzącym".

Nie przypisuję większego znaczenia tym objawom. Raczej byłbym skłonny sądzić, iż w społeczeństwie przejawia się pewne zniecierpliwienie, iż wypadki związane z zadaniem konsolidacji rozgrywają się zbyt powoli. To zniecierpliwienie — mające swe odbicie i w akcji prasowej — ma wpływ i na nadanie echu czasem takich oddźwięków, jakich mówca nie pragnął. Sam oczywiście przyjmuję pełną odpowiedzialność tylko za treść mego przemówienia, którego każde słowo zostało przemyślane i utrwalone, nie zaś za komentarze.

**— Czy więc konkretnie widzi Pan Minister możność znaczniejszego „uaktywnienia" procesu, który wywołał powołanie do życia przez najwyższe czynniki w państwie Obozu Zjednoczenia Narodowego lub akcji konsolidacyjnej?**

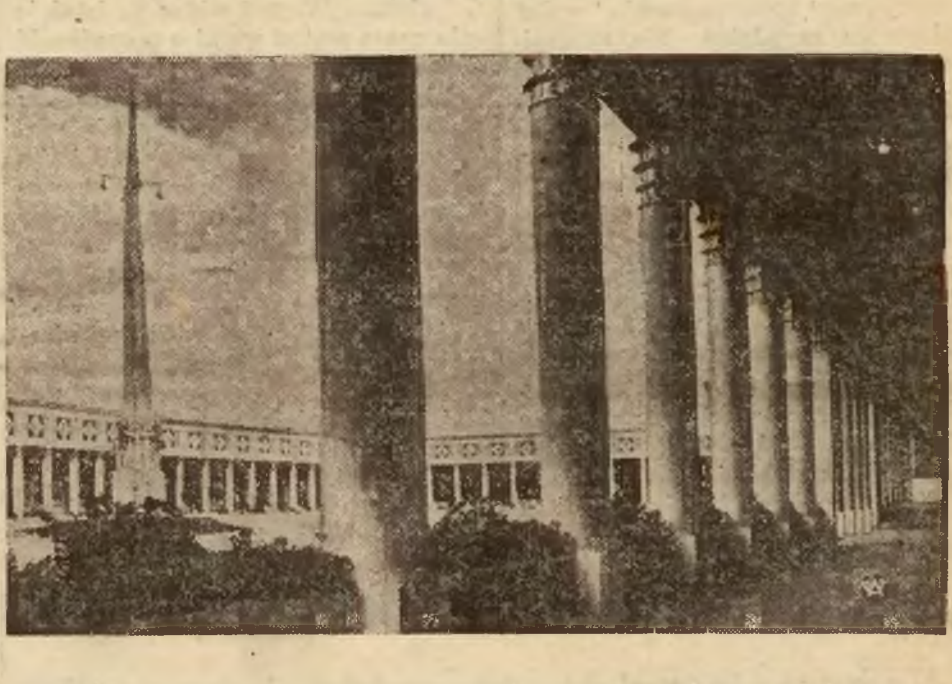
— Gdyby celem naszym był jakiś interes doraźny, gdybyśmy pragnęli tylko np. wzmocnić oparcie dla istniejącego rządu, złagodzić wystąpienie prasy lub ugrupowań „opozycyjnych" w kraju, zawrzeć tylko kompromis personalny co do przeprowadzenia wyborów do samorządów lub do izb ustawodawczych, to tak pojęte zadanie byłoby proste i można by szybko dojść do celu. Ale po jego osiągnięciu stosunki wewnętrzno - polityczne poczęłyby się psuć na nowo. Szybko weszlibyśmy ponownie w okres rozgrywek lub intryg politycznych Byłaby to więc dla państwa zła metoda reakcji na zniecierpliwienie.

Tymczasem w zadaniu konsolidacyjnym, tak jak je pojmują czynniki decydujące w państwie, tak jak na nie patrzy i szef rządu i — jak stwierdził to w osobistej rozmowie — szef ostwo OZN, idzie o sprawy znacznie większe i ważniejsze. Idzie tu o przeprowadzenie reform głębszych, potęgujących siły, spoistość państwa i narodu polskiego, tworzących podstawy dla stabilizacji stosunków na dłuższy okres, utrwalających zdobycze w myśleniu politycznym i państwowym, osiągnięte w okresie Marszałka J. Piłsudskiego, a zmierzających do realizacji tych wszystkich postulatów i haseł, które naszkicowałem ogólnie w mojej mowie katowickiej.

Nie można też zapominać, że każdy okres głębszych reform stanowi pełne niebezpieczeństwo nie tylko we wnętrzno - polityczne. Już dziś możemy śledzić tu i ówdzie obce wpływy, próbujące się wcisnąć niespostrzeżenie do organizacji najbardziej pa-

(*Dokończenie na str. 2*)

**Targi Poznańskie**



Dziedziniec kolumnowy Targów Poznańskich, dookoła którego grupują się pawilony państw obcych, oraz przemysłu ludowego.

# Płot z drutu kolczastego i elektryczności

## na północnej granicy Palestyny

**JEROZOLIMA, (Pat). Prasa arabska w gwałtowny sposób zwalcza realizację projektu zamknięcia północnej granicy Palestyny płotem z drutu kolczastego, naładowanego elektrycznością o wysokim napięciu. Zapora ta wysoka na 3 metry i sięgająca na 7 mtr. w głąb ziemi, będzie miała 80 klm długości, a koszt jej wynosić będzie 160 tys. funtów.**

# Unia bałkańska

## Prasa turecka marzy o 8 milionach żołnierzy

**STAMBUŁ, (Pat). W związku z odnowieniem traktatu przyjaźni grecko tureckiej prasa turecka zaleca ewolucję grupy bałkańskiej przez przekształcenie w ścisłą unię, kierowaną tymi samymi zasadami i obejmującą OKOŁO 70 MILIONÓW LUDZI ORAZ MOGĄCĄ DYSPONOWAĆ NA STOPIE WOJENNEJ 8 MILIONAMI ŻOŁNIERZY.**

**Dziennikí są zdania, że podobna koalicja, w której ewentualnie wziąłaby udział Bułgaria, stanęłaby w ten sposób równolegle do wszelkich mocarstw a współpraca z tym nowym blokiem byłaby bardzo ceniona.**

# Budowa cerkwi w Grodnie

## ku uczczeniu 20 rocznicy niepodległości

WARSZAWA, (PAT). — W związku z uroczystością poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę cerkwi „Zmartwychwstania Chrystusa Pana" ku uczczeniu 20 rocznicy odzyskania niepodległości polskiej, która to uroczystość odbędzie się dn. 3 maja b. r. w Grodnie, zarząd Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego im. króla Stefana Batorego w Grodnie zaprosił p. ministra spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego na tę uroczystość.

# Nowe pokłady helium

RIO DE JANEIRO, (PAT). — Jak donoszą z Bello Horizonte (stan Minas Geraes) niemiecki badacz Józef Hitzler który znajduje się chwilowo w stolicy stanu Minas, oświadczył przedstawicielom tamtejszej prasy, że w municypiach Pomba Tocantins znalazł w pewnych pokładach geologicznych tak wielkie ilości gazu helium, że rywalizować one mogą śmiało z ilościami, jakimi rozporządzają St. Zjedn. Ameryki Północnej, Rosja i Kanada. Stanowy departament dla prac geologicznych zajął się natychmiast sprawdzeniem doniesień uczonego podróżnika.

# Wojska niemieckie wkroczyły do Kehl

**STRASBURG, (Pat). Dziś po południu niemiecki oddział zmotoryzowany zajął koszary w m. Kehl na prawym brzegu Renu w pobliżu mostu łączącego Niemcy z Francją. W m. Kehl wywieszono chorągwie. Ludność zgotowała wkraczającym oddziałom entuzjastyczne powitanie.**

# Niemcy demonstrują w Szlezwiku

**KOPENHAGA, (Pat). W ubiegły piątek wieczorem narodowi socjaliści niemieccy i duńscy wtargnęli w miejscowości Vaers w Szlezwiku duńskim na zebranie stronnictwa liberalnego, odśpiewali oni hymny narodowo socjalistyczne, rozrzucili ulotki i zmusili zgromadzonych do przeniesienia się do innego lokalu, który z kolei również opanowali.**

KOPENHAGA, (Pat). Radio państwowe doniosło, że w końcu maja przybędzie do Szlezwiku duńskiego 40 dziennikarzy niemieckich celem zbadania sytuacji na miejscu.

# Wicepremier Kwiatkowski
## o swoim przemówieniu

(Dokończenie ze str. 1)

triotycznie i bezinteresownie usposobionych, by podjąć próbę zabezpieczenia obcych interesów w Polsce. Tymczasem my chcemy dokonać reformy — dla siebie samych, dla potęgi naszej Rzeczypospolitej. Niemniej jednak sądzę, że właśnie gdyby po obu stronach „niewidzialnej zapory" kontynuowano szczerą wymianę myśli i poglądów, gdyby podjęto rozmowę nacechowaną dobrą wolą i troską o przyszłość państwa, bez rekryminacji z przeszłości i bez taktycznych zaskoczeń, to proces cały odbywałby się dość szybko, a rok 1938 mógłby być rokiem realnych i widocznych dla każdego obywatela osiągnięć w zakresie planu, który przed dziesięciu dniami publicznie przedstawiłem i który otwiera możliwości współpracy w dziele wzmocnienia i utrwalenia potęgi Polski i dla tych ludzi, których dziś nazywa się „opozycjonistami".

**— Czy nie zechciałby Pan, Panie Ministrze, wypowiedzieć jeszcze kilka słów na temat dociekań, podjętych przez jakiś szczególnie ciekawy organ prasowy na temat „uzgodnienia", czy „nieuzgodnienia" mowy katowickiej?**

— Panie Redaktorze. Zna Pan sam metodę pracy rządowej i metodę mojej pracy osobistej. Każde przemówienie — nad którym pracuję osobiście przemawiając — musi mieć pewien styl indywidualny. Na Śląsku ponadto mówiłem do środowiska ludzi, których od wielu lat darzę nie tylko zaufaniem ale i wiarą w ich głęboki i bezinteresowny patriotyzm. Stąd łatwiej mogłem się zdobyć na żywe indywidualne akcenty i unikanie wszelkiego oficjalnego „politykowania" w formułowaniu zagadnień. Nie zapominam jednak o tym, że pełnię funkcje członka rządu. W wywodach moich trzymałem się więc ściśle zasadniczych linij bądź to wynikających z ducha naszej konstytucji — szczególnie gdy mówiłem o elementach trwałych i zmiennych w państwie, bądź też wynikających z częstych konferencji i opinii krystalizowanych przez czynniki decydujące w polskiej rzeczywistości, bądź wreszcie wynikające z deklaracji i nastawienia szefa O. Z. N. Przykładowo wspomnę, że już w maju 1936 r. Pan Marszałek Śmigły Rydz dobitnie stwierdził, że w Polsce, mającej trzydzieści kilka milionów ludności — nie można opierać się tylko na jednej, choćby najlepszej grupie ludzi. Powiedział wówczas do legionistów dosłownie: „Wy musicie się starać o to, aby obok was stanęli wszyscy ci, którzy mają poczucie siły i chcą tę siłę oddać w rzetelną służbę Polsce".

Tę samą zasadę — nowego startu o zasługi dla państwa i narodu — podkreślił w ostatniej swej mowie Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Te tendencje są nadal całkowicie ważkie i do tych sił apelowałem w moim przemówieniu.

Idzie dziś o porozumienie się w ważnej sprawie. Rząd, deklaruje swą najlepszą wolę współdziałania w dziele konsolidacji politycznej społeczeństwa. Nie przez próbę osłabienia autorytetu O. Z. N. lecz przez wzmocnienie tego autorytetu wiedzie najkrótsza droga do dalszej konsolidacji. Może ona przejawić się zarówno w formie bezpośredniego zjednoczenia jak też i porozumienia grupowego dla osiągnięcia określonych, ważnych celów państwowych.

Do realizacji tego upragnionego przez miliony Polaków dzieła, nie wystarczą wysiłki tych dwu czynników, tj. rządu i OZN. Idzie jeszcze o przejawy dobrej woli ze strony tych wszystkich ugrupowań polskich, które zrozumiały, że idzie tu o rzeczy wielkie i ważne dla naszej przyszłości. Te przejawy dobrej woli są coraz częstsze to też pragniemy współdziałać, by się one nie zmarnowały.

Usiłuję korzystać z każdej okazji, by przekonać społeczeństwo polskie, że nadchodzący okres połączy zagadnienia gospodarcze i polityczne w splot jeszcze bardziej jednolity, niż dotychczas. Wiem i widzę, że istnieje cała gama metod walki o pomyślność ekonomiczną państwa, o pomyślność ludzi i realizację wielkich programów w Polsce, walki o zniwelowanie wiekowych zaniedbań naszych, ale tylko w atmosferze pewnej dyscypliny politycznej, moralnej i społecznej, stworzonej nie aktem jednostronnym, lecz aktem zorganizowanej politycznie woli.

Wielu ludzi potwierdziło mi pisemnie wiarę w ten światopogląd, który naszkicowałem w mowie katowickiej. Za pośrednictwem Waszego poczytnego pisma dziękuję tym obywatelom, jak też i Panu Redaktorowi, który przynaglił mnie dziś do dalszego wyjaśnienia i skrystalizowania niektórych myśli zawartych w moim przemówieniu.

Ś. † P.

**JÓZEF ŁASTOWSKI**

**inżynier leśnik, kawaler orderu Polonia Restituta,**

urodzony w roku 1876 w majątku Lelekańce, ziemi wileńskiej, po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł o godz. 3.30 rano dnia 2 maja 1938 r. w Wilnie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 42 m. 5 odbędzie się 3 maja o godz. 18-ej do kościoła św. Ducha.

O dniu i miejscu pogrzebu nastąpi osobne powiadomienie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

***Żona, Córka i Bracia***

Ś. † P.

**JÓZEF ŁASTOWSKI**

**Inżynier leśnik, kawaler orderu Polonia Restituta, członek zarządu T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich,**

urodzony w roku 1876, zmarł w Wilnie w dniu 2 maja 1938 r, o czym rowiadamia okryty żałobą

**Zarząd Okręgu Wileńskiego T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich**

Ś. † P.

**JÓZEF ŁASTOWSKI**

**Inżynier**

zasnął w Panu dn. 2 maja 1938 r.

O bolesnej stracie byłego swego Radcy i Rzeczoznawcy Zaprzysiężonego zawiadamia

**Izba Przem.-Handlowa w Wilnie**

## Ś. P. Józef Łastowski

Wczoraj nad ranem po krótkich cierpieniach zmarł na skutek choroby serca ś. p. inż. Józef Łastowski, jeden z najbardziej znanych, cenionych i lubianych Wilnian. Urodzony w r. 1876 w maj. Lelekańce, ś. p. Józef Łastowski pochodził ze starej rodziny ziemiańskiej, od wieków osiadłej pod Krewem w pow. oszmiańskim.

Po ukończeniu szkół w Wilnie i wyższych studiów lesnych ś. p. Józef Łastowski powrócił do rodzinnego miasta, by założyć tam własne biuro leśne i w oparciu o tę samodzielną plasówkę pracować dla rodzinnego kraju w umiłowanym zawodzie.

Wysoki poziom etyczny, energja i przedsiębiorczość oraz doskonałe przygotowanie fachowe, zapewniły Mu powodzenie w pracy zawodowej. Ale czynna Jego natura nie mogła się zasklepić wyłącznie w ramach zawodu. Porywała do szersza praca społeczna. To też już na długie lata przed wojną widzimy Go czynnym na różnych placówkach wileńsk. Zwłaszcza wiele pracy poświęca Wileńskiemu Towarzystwu Rolniczemu. Gdy przyszła chwila wyzwolenia, ś. p. Józef Łastowski jeden z pierwszych w gronie demokratów wileńskich, do których należał, staje na zew Józefa Piłsudskiego, by w miarę sił i możności pracować politycznie w jego obozie. jest czynnym działaczem Bezpartyjnego Bloku, będąc ostatnio prezesem organizacii miejskiej, wileńskiej aż do chwili jej rozwiązania.

Nie ustaje również w pracy społecznej, znajdując na nią zawsze czas pomimo licznych i wytężonych zajęć zawodowych.

Zamiłowany myśliwy szuka wytchnienia i wypoczynku w kniejach i puszczach naszych, kładąc przytem niezapomniane zasługi dla organizacji łowiectwa wileńskiego.

Zawsze pogodny i uprzejmy, pełen energii i optymizmu, niezmiernie uczynny i prosty w obejściu ś. p. Józef Łastowski jednał sobie serca tych wszystkich, którym dane było z nim się spotykać czy to w pracy społecznej i politycznej, czy zawodowej, czy wreszcie w stosunkach towarzyskich.

To też jak grom z jasnego nieba spadła na nas dziś wieść żałobna o jego zgonie i bolesny skurcz ścisnął niejedno serce na myśl, że ubył człowiek zacny i prawy z nielicznego już grona przedwojennych wilnian.

**Witold Staniewicz.**

# Pogorszenia w rolnictwie nie będzie
## Konferencja prezesów Izb Rolniczych

WARSZAWA. W Ministerstwie Rolnictwa i R. R. odbyła się konferencja prezesów izb rolniczych, na której omówiono sprawy związane z sytuacją gospodarczą rolnictwa, w związku z kończącym się okresem gospodarczym oraz sprawy związane z pracami izb rolniczych na tle zatwierdzonych budżetów na 1938/39 r. obradom przewodniczył min. Poniatowski. Referat o sytuacji gospodarczej rolnictwa polskiego w 1937 r. wygłosił dyr. depart. ekonomicznego p. Cz. Bobrowski. Stwierdził on m. in., iż niema obecnie objektywnych warunków na to, aby w nadchodzącym okresie gospodarczym miał nastąpić spadek przychodu gotówkowego rolnictwa nie mniej jednak sytuacja rynku wewnętrznego wskazuje, iż wzrost tego przychodu nie będzie postępował w tempie również szybkim, jak w ciągu ostatnich dwóch lat.

W każdym razie można oczekiwać, iż przychód gotówkowy polskieskiego rolnictwa nieznacznie przekroczy dotychczasowy poziom.

# Podpisanie polsko-litewskiej konwencji pocztowej

**KOWNO, (PAT). — Wczoraj o godz 19 w gmachu litewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych nastąpiło podpisanie konwencji o pełnych obrotach pocztowych i telekomunikacyjnych między Polską a Litwą. Ze strony polskiej konwencje podpisał poseł R. P. min Charwat, ze strony litewskiej minister spraw zagr. Lozorajtis.**

# Demonstracje antysemickie w Egipcie

**KAIR, (PAT). — Przybycie komisji podziału Palestyny wywołało w Egipcie ponowną falę manifestacyj na rzecz Arabów. W ciągu ostatnich trzech dni zorganizowali studenci w Kairze i Aleksandrii demonstracyjne pochody, w czasie których wznosili okrzyki wrogie dla polityki syjonistycznej i Żydów. Delegacja studentów zjawiła się w ambasadzie brytyjskiej, gdzie złożyła protest przeciwko podziałowi Palestyny. Równocześnie odbyło się zebranie członków wysokiego komitetu arabskiego, które zakończyło się powzięciem rezolucji, stwierdzającej konieczność solidarności Egiptu i świata muzułmańskiego z palestyńskimi Arabami i czyniącej W. Brytanię odpowiedzialną za ostatnie zamieszki. Prasa wafdystowska wykorzystała tę okazję do zaatakowania rządu egipskiego.**

# Zjazd rektorów szkół akademickich

WARSZAWA, (PAT). 29 kwietnia rb odbył się w Ministerstwie WR i OP zjazd rektorów Państwowych Szkół Akademickich pod przewodnictwem p. min. Świętosławskiego przy udziale podsekretarzy stanu Alexandrowicza i Ferek-Błeszyńskiego.

Przedmiotem obrad były sprawy, związane z organizacją przyszłego roku akademickiego w związku z wejściem w życie postanowień nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej, organizacją Legii Akademickiej oraz wprowadzenia w szkołach akademickich wychowania fizycznego i kursów o. p. l. Poza tym przedmiotem obrad były sprawy reformy studiów na wydziałach humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych, sprawy pomocy materialnej młodzieży akademickiej oraz warunki przyjmowania do szkół akademickich, kończących licea zawodowe i pedagogiczne.

## O. Z. N. wzywa członków

Okręg Wileński Obozu Zjednoczenia Narodowego wzywa członków Obozu Zjednoczenia Narodowego, zamieszkałych na terenie m. Wilna, do stawienia się w dniu 3 maja r. b. najpóźniej do godz. 11,15 na odcinku ul. Mickiewicza zarezerwowanym dla O. Z. N. (po stronie nieparzystych numerów od ul. Dąbrowskiego, gdzie stanie poczet sztandarowy O. Z. N. do Nr 19 ul. Mickiewicza), celem wzięcia udziału w przyjęciu defilady wojaka i oddziałów P. W,

## Z. O. R. na defiladzie 3 Maja

Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R., wzywa swych członków do stawienia się w dniu 3 maja r. b., o godz. 10 min. 30 przy ul. Mickiewicza przed domem Nr 29, celem wzięcia udziału w obchodzie uroczystości „Święta Konstytucji 3 Maja".

## Dekoracje odznaczeniami

3 Maja jako w dniu Święta Narodowego Wojewoda Wileński Ludwik Bociański dokona dekoracji odznaczeniami państwowymi osób zasłużonych z terenu m. Wilna i powiatu wileńsko-trockiego.

Dekoracja odbędzie się w Wielkiej Sali Konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego (ul. Marii Magdaleny 2) o godzinie 12-ej bezpośrednio po defiladzie.

W dniu tym odznaczeni zostaną:

**złotym krzyżem zasługi**

**Dr Brunon Nowakowski** — profesor U. S. B. za zasługi w służbie państwowej.

**Inż. Jan Węckowicz**—za zasługi na polu pracy społecznej.

**srebrnym krzyżem zasługi**

**Halina Hohendlingerówna** — za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej,

**Franciszka Maria Trytkowa** — za zasługi na polu pracy społecznej.

**Zofia Kiewliczowa** — za zasługi w służbie państwowej (po raz drugi).

**Władysław Rodziewicz** — za zasługi w służbie samorządowej i na polu pracy społecznej.

**Kazimierz Rajs** — za zasługi na polu pracy w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

**brązowym krzyżem zasługi**

**Jan Kowalski** — za zasługi na polu pracy zawodowej i społecznej w rolnictwie.

**Józef Karpowicz** — za zasługi w służbie kolejowej.

# Apel i zjazd ZOR w Wilnie

Zarząd Okręgu Wileńskiego ZOR podaje do wiadomości, że w niedzielę, 8 maja rb., w Wilnie odbędzie się 12 okręgowy Zjazd Delegatów Kół ZOR, połączony z tradycyjną uroczystością „Apelu oficera i podchorążego rezerwy".

Program apelu i zjazdu jest następujący:

Godz. 8 — zbiórka członków związku, delegatów i pocztów chorągwianych na dziedzińcu lokalu związkowego przy ul. Orzeszkowej 11a,

Godz. 9 — Msza Św. w kaplicy Ostrobramskiej, złożenie wieńca na Rossie i defilada przed mauzoleum z sercem I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego,

Godz. 11.30 — złożenie wieńca na grobie ś. p. ks. biskupa Wł. Bandurskiego w bazylice,

Godz. 12 — otwarcie uroczystości „apelu oficera i podchorążego rezerwy" w teatrze na Pohulance: 1) oddanie hołdu wodzom narodu, 2) powitanie zjazdu i gości przez prezesa okręgu, 3) przemówienie przedstawicieli władz, 4) okolicznościowy odczyt historyczny, 5) depesze hołdownicze, 6) zamknięcie oficjalnej części zjazdu.

Godz. 14 do 15.15 — przerwa na obiad, który odbędzie się w lokalu związkowym,

Godz. 15.15 rozpoczęcie urzędowania komisji mandatowej,

Godz. 15.30 — zagajenie obrad XIII okręgowego zjazdu delegatów kół przez prezesa; porządek obrad: 1) odczytanie protokułu 12 Zjazdu delegatów, 2) sprawozdanie zarządu okręgowego, sądu koleżeńskiego i komisji rewizyjnej za okres ubiegły, 3) dyskusja nad sprawozdaniami i głosowanie nad wnioskiem komisji rewizyjnej w przedmiocie udzielenia absolutorium, 4) zatwierdzenie planu działalności na rok następny, 5) powzięcie uchwał nad przedłożonymi wnioskami, 6) wybór prezesa, wiceprezesów, członków zarządu okręgu oraz ich zastępców, 7) wybór komisji rewizyjnej okręgu, 8 wybór związkowego sądu koleżeńskiego okręgu, 9) wybór delegatów na walny zjazd ZOR Rz. P. we Lwowie w dniach 26 — 28 maja 1938 r.

# Hitler wyjechał do Włoch

BERLIN. Pat. Wczoraj kanclerz Hitler wyjechał z dworca anhalckiego wraz ze swą świtą specjalnym pociągiem, przybranym bogato barwami niemieckiemi i włoskimi w podróż do Rzymu.

# Kronika telegraficzna

**— Wczoraj odbyła się na uniwersytecie ryskim** uroczystość nadania tytułu doktora honoris causa wydziału historycznego rektorowi Uniw. Józefa Piłsudskiego w Warszawie prof. Antoniewiczowi za zasługi na polu badań archeologicznych

Prof. Antoniewicz wygłosił na zakończenie uroczystości odczyt na temat najnowszych badań archeologicznych w Polsce.

**— Na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych** Węgier, Jędrzejowska uzyskała tytuł mistrzyni Węgier.

**— Donoszą z Recife (Brazydia),** że w powiecie Rio Formoso padał ulewny deszcz 36 godzin bez przerwy, powodując zawalenie się kilku domów i ogromne szkody na roli.

**— Udzielono obywatelstwa czechosłowackiego Monice Mann,** córce Tomasza Manna, który obywatelstwo czechosłowackie otrzymał przed paroma laty, a jak ostatnio donosi prasa zamierza obecnie starać się o obywatelstwo amerykańskie.

## Żydzi mogą wyjeżdżać z Austrii bez specjalnego zezwolenia

**WIEDEŃ, (PAT). — Ukazało się rozporządzenie pozwalające na wyjazd z Austrii Żydów i obywateli obcych bez specjalnego pozwolenia jak również bez konieczności okazywania na granicy poświadczenia podatkowego.**

# Likwidacja języka białoruskiego w Sowietach

W ostatnich dniach prasa mińska doniosła o przygotowywaniu się władz sowieckich do przeprowadzenia drugiej z kolei reformy języka białoruskiego.

Pierwsza reforma pisowni i gramatyki białoruskiej była przeprowadzona w r. 1933.

Poprzednia reforma miała za zadanie „znieść barierę dzielącą język białoruski od rosyjskiego". Władze partyjne i państwowe poleciły wyrzucić z języka literackiego białoruskiego archaizmy historyczne, usunąć **polonizmy**, ukrainizmy i niektóre wyrazy obce, posiadające odpowiednik rosyjski. Przede wszystkim kazano wyrzucić z języka literackiego wszystkie osobliwości języka białoruskiego i zamienić je rosyjskimi. Za podstawę języka literackiego należało brać język „żywy" mas proletariackich, które tworzą nowy język, język zrodzony przez rewolucję październikową. Właśnie ten nowy język jest podobno wspólnym językiem całego proletariatu sowieckiego.

Tymczasem — pisze prasa — „uczeni" Białorusi — wrogowie ludu nabili w butelkę władze sowieckie. Narobili tylko dużo hałasu w gruncie zaś rzeczy żadnej reformy języka białoruskiego nie przeprowadzili. Język białoruski nadal mocno się różni od rosyjskiego. A ponieważ obecnie odbywa się powszechna rusyfikacja szkolnictwa nierosyjskiego, więc absolutne zlanie się języków białoruskiego z rosyjskim, ukraińskiego z rosyjskim, ukraińskiego z rosyjskim itd. jest niezbędne w celu spotęgowania akcji rusyfikacyjnej.

Autorzy omawianej sprawy przyszłej reformy języka białoruskiego narzekają na obecny język literacki białoruski, który strasznie przeszkadza w uczeniu się języka rosyjskiego. Podają przy tym szereg projektów, co należy usunąć z języka biołoruskiego, ażeby więcej zbliżyć go do języka rosyjskiego. Między innymi proponują usunąć jedną z najważniejszych cech języka białoruskiego, a mianowicie tak zwane „akańczanie". Po usunięciu tej cechy Białorusini będą musieli worona, pisać zamiast wada — woda, zamiast waroty — woroty, zamiast warona — worona, zamiast haława— gołowa, sałoma — sołoma, zam. niamy — niemy itd. Towarzysz Stalin nie przebiera w środkach, dążąc do swego celu. Zapowiedział w swoim czasie publicznie, że w jego państwie musi być jedna kultura proletariacka z jednym wspólnym językiem „międzynarodowym". Oczywiście, tym językiem ma być język rosyjski.

**P. M.**



Cicho sza

## Jedyny spokojny zakątek świata

Albania przed wojną światową uchodziła za teren ciągłych rzezi. Jedynie tylko może Kurdowie byli godnymi rywalami Albańczyków. Jeżeli gdzieś, ktoś, kogoś rżnął mówiono: „jak w Albanii", albo na odmianę „jak w Armenii".

Minęło zaledwie ćwierć wieku i oba te kraje stały się symbolem ładu i porządku. Gdyby jakiś kapitalista zapytał mię o radę, gdzie ma zbudować willę na stare lata, odradził bym mu stanowczo wszystkie przedwojenne schrony geograficzne, to znaczy Andorrę, Baleary, Lichtenstein, Luxemburg itd. a bez wahania doradził bym mu — Albanię.

Król Zogu okazał się bowiem doskonałym dyplomatą. Potrafił utrzymać zgodę zarówno z Włochami jak i z Jugosławią, małżeństwem z Węgierką zbliżył swój kraj do Węgier. Dziś każdy dyplomata europejski może śmiało uważać pobyt w Tiranie za synekurkę, czego np. o Hiszpanii nie można powiedzieć.

Jeszcze 10 lat pracy inżynierów włoskich i węgierskich, jeszcze jedna generacja albańska wychowana w dobrych szkołach, a będziemy używali takich oto przysłów: spokój jak w Albanii; cisza albańska; droga jak z Tirany do Durazzo, chcesz wypocząć na prawdę — wypoczywaj w Albanii; po słońce Południa — do najlepiej zorganizowanego kraju w Europie: gdzie dawniej kozy — tam dziś autostrady itd.

A ponieważ i Meksyk jakoś się uspokoił, więc kto wie czy nie powstanie szereg pogaduszek i w dziedzinach stosunków politycznych. Np. stabilizacja jak w Meksyku; konsolidacja meksykańska; metody à la Meksyk; angielski vel meksykański system parlamentarny.

Sic transit mala gloria mundi, czyli nic trwałego pod słońcem. Turcy, którzy wieki całe rżnęli wszystkich niemahometan, dziś przygarniają uchodźców austriackich. Wojownicza ojczyzna księcia Skander-Bega zmieniła się w zaciszne asilium. O Armenii nic nie słychać, barceloński kraj róż i pięknych kobiet zmienił się w piekło. Kraje, jak starodawne rody, w miarę zmiany pokoleń, zmieniają swój charakter. Warto o tym zawsze pamiętać przy nawiązywaniu stosunków z tzw. szerokim światem.

**N. N. N.**



## Rada Naczelna Obozu Zjednoczenia Narodowego



Rzut oka na plenarne obrady Rady Naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego która odbyła swe konstytucyjne zebranie pod przewodnictwem szefa O. Z. N. gen. Skwarczyńskiego. W pierwszym rzędzie w środku, obok czołowych działaczy OZN siedzi szef OZN gen. Skwarczyński.

# Obchód 3 Maja w Wilnie

Komitet wykonawczy obchodu święta 3 Maja w Wilnie podaje do wiadomości porządek uroczystości trzeciomajowych.

Godz. 10 — Msza św. w Bazylice, celebrowana przez J. E. ks. metropolitę Jałbrzykowskiego.

Godz. 11.30 — defilada wojsk i organizacyj P. W. (Trybuna u wylotu ul. Ofiarnej).

W czasie nabożeństwa poczty sztandarowe organizacyj biorących udział w uroczystości ustawią się wewnątrz Bazyliki według wskazówek oficera porządkowego. Po nabożeństwie poczty sztandarowe zajmą miejsca wzdłuż ulicy Mickiewicza, po stronie numerów nieparzystych w niżej podanym porządku:

Od ul. Montwiłłowskiej do ul. 3 Maja — organizacje młodzieżowe (Zw. Strzelecki, Zw. Harcerstwa Polskiego, Sokół, korporacje akademickie i inne).

Wylot ul. 3 Maja zajmą organizacje kobiece.

od ul. 3 Maja do ul. Dąbrowskiego — organizacje kombatanckie.

od ul. Dąbrowskiego do nr 19 — Obóz Zjednoczenia Narodowego (Służba Młodych, O. Z. N. i Z. P. Z. Z.).

od nr 19 do Kasyna Garnizonowego — związki zawodowe, cechy i inne organizacje.

Na odcinkach przeznaczonych dla organizacyj członkowie tych organizacyj zgrupują się najpóźniej do godz. 11.15 ze względu na to, że o tej godzinie ruch na ul. Mickiewicza zostanie wstrzymany.

Dla publiczności niezrzeszonej przeznacza się chodnik po stronie numerów parzystych ul. Mickiewicza.

Komitet prosi, celem uniknięcia zamieszania, o punktualność i stosowanie się do wskazówek członków komisji porządkowej Komitetu.

* * *

W dniu 3 maja, jako w dniu Święta Narodowego w Wilnie odprawione zostaną nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań.

O godz. 10 w Katedrze Wileńskiej, w kościołach ewangelicko-reformowanym i ewangelicko-augsburskim, cerkwi staroobrzędowców, meczecie muzułmańskim i synagodze głównej.

O godz. 10.30 w kienesie karaimskiej i o godz. 11 w soborze prawosławnym.

* * *

Zarząd Okręgu Wileńskiego Kaniowczyków i Żeligowszczyków podaje do wiadomości, iż w dniu 3 maja w lokalu przy ul. św. Anny 2 o godz. 10 odbędzie się zebranie informacyjne członków związku. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Zarządu z działalności za pierwszy kwartał. 2) wnioski i dezyderaty w związku ze sprawozdaniem.

### W WILEJCE.

Program obchodu 3 Maja rb.: godz. 9 — zbiórka wszystkich organizacyj i szkół z pocztami sztandarowymi przed gimnazjum, skąd nastąpi wymarsz na błonie; godz. 10 — nabożeństwo, po czym defilada wojskowa, p. w., szkół i organizacji; godz. 12 — akademia uroczysta na placu przed gimnazjum. W razie niepogody nabożeństwo zostanie odprawione w kościele parafialnym a akademie odbędą się: jedna w sali Ogniska KPW a druga w sali zakładów A. Mozera.

* * *

Zarząd Koła Związku Peowiaków w Wilnie powiadamia swoich członków Koła, że w dniu 3 bm. o godzinie 10.30 odbędzie się zbiórka członków przy ulicy Mickiewicza od Nr. 29, 31, 33.

# Z przeglądu prasy litewskiej

**PONOWNE WYNURZENIA PREMIERA KSIĘDZA MIRONASA NA TEMAT STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH.**

Jak donosi „Lietuvos Aidas" (Nr 181) ks. Mironas na zjeździe urzędników tautininków (narodowców) w Szawlach w dniu 22 kwietnia oświadczył, że dla wszystkich jest rzeczą jasną, iż po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Polską sytuacja Litwy znacznie się zmieniła. Forma w jakiej ten akt nastąpił jest bolesna. Fakt jednak się dokonał. Dlatego nie byłoby rzeczą celową unikać nawiązania z Polską takich stosunków, jakie posiadamy z innymi sąsiadami. Możliwą jest rzeczą, że po unormowaniu spraw powszechnej komunikacji, wypadnie podjąć rozmowy **również w sprawach handlowych**. Jednocześnie premier podkreślił potrzebę konsolidacji wewnętrznej w kraju.

**O ENTENCIE BAŁTYCKIEJ.**

Z dnia 26. IV. 38 r. zwracają uwagę na znaczenie dla Litwy Ententy bałtyckiej i potrzebę utrzymania jej w dalszym ciągu jako ugrupowania, stworzonego wyłącznie dla celów samoobrony, przeciwstawia się zaś jakimkolwiek tendencjom zewnętrznym zmierzającym do wciągnięcia Ententy do tych czy innych bloków Państwa bałtyckie mogą i powinny oświadczyć, że nie są nastrojone ani przeciwko Sowietom, ani przeciwko Niemcom.

**LITWINI AMERYKAŃSCY NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.**

„Lietuvos Aidas" z dnia 25. IV. 38 r wzmiankuje o zbiórce na Fundusz Obrony Narodowej w Litwie, jaka ostatnio została zainicjowana w Ameryce na szeroką skalę przez tamtejszą prasę litewską. Rzucono tam między innymi hasło, że Litwini amerykańscy powinni zebrać na Fundusz Obrony Narodowej — okrągły milion dolarów.

# Słowianie na Wileńszczyźnie
## w świetle badań archeologii przedhistorycznej*)

Zróżnicowania etniczne, które obecnie widzimy na Wileńszczyźnie nie są wynikiem procesów, odbywających się w najbliższej nam przeszłości. Są one rezultatem długotrwałych przemian, których początku nie można jeszcze w chwili obecnej określić z całą pewnością. W każdym razie procesy te zachodziły na przestrzeni kilkunastu stuleci.

Historię narodów zwykliśmy odtwarzać na podstawie zachowanych dokumentów pisanych. Dla Wileńszczyzny, rozumianej jako krainy, obejmującej obok dzisiejszego województwa wileńskiego również część województwa nowogródzkiego i białostockiego, sięgającą po Polesie i Podlasie, oprócz kilku zaledwie lakonicznych wzmianek nie mamy żadnych dokumentów pisanych, które by odzwierciedlały nam dzieje tej ziemi w czasach wczesno-historycznych to znaczy w okresie od 7 wieku po Chr. po wiek 13. Źródłem poznania tej właśnie przeszłości Wileńszczyzny są dla nas dlatego przede wszystkim zabytki prehistoryczne, a odczytanie ich przypada w udziale prehistorii.

Materiał do swych dociekań zdobywa prehistoria przez wykopaliska, przeprowadzane na cmentarzyskach, grodach i osadach, pochodzących z określonych okresów czasu. Wykopaliska takie prowadzi również wileński ośrodek uniwersytecki. Od pięciu lat gromadzi się nowe materiały w Muzeum Archeologicznym naszego uniwersytetu, gdzie się je następnie opracowuje. Wprawdzie badania wileńskiego ośrodka są jeszcze w zawiązku ale rzucają one pewne nowe światło na ugrupowanie i przesuwanie się Słowian na Wileńszczyźnie w okresie wczesnohistorycznym i dają podstawę do wysunięcia już pewnych prawdopodobnych hipotez.

Opierając się na materiale prehistorycznym, pochodzącym z okresów po narodzeniu Chrystusa tzn. z IV, V i VI wieku możemy stwierdzić, że jedynie północno-zachodnią część Wileńszczyzny zajmowały wtedy plemiona Bałtów, protoplastów dzisiejszych Litwinów. Opierając się na dokumentach pisanych wyznacza Łowmiański granicę tych plemion litewskich w wieku XIII na Wileńszczyźnie, biegnącą od Dźwiny na jezioro Świr i miasteczko Traby czyli po wschodniej granicy dzisiejszego powiatu oszmiańskiego, na południe zaś nie przekraczającą linii Merecz — Ejszyszki. Dotychczas poznany materiał prehistoryczny nie zaprzecza możliwości przyjęcia takiej właśnie linii granicznej osadnictwa litewskiego w XIII wieku z tym jednak zastrzeżeniem, że w poprzednich okresach linia ta była prawdopodobnie bardziej na wschód wysunięta, o czym m. in. zdaje się świadczyć cmentarzysko litewskie w Helenowie koło Kurzeńca w pow. wilejskim. Element litewski został jednak z czasem odrzucony na zachód przez napierające ze wschodu plemiona słowiańskie. Podkreślić należy przytem zaobserwowane w materiale prehistorycznym wyłączne występowanie z jednej strony ciałopalnych cmentarzysk letto-litewskich na tej połaci Wileńszczyzny położonej na zachód od przypuszczalnej wschodniej granicy plemion litewskich jak nprz. w Karmazynach, Porejściu w pow wileńsko-trockim, w Smorgoniach i Łoszy w pow. oszmiańskim, w Andrzejowcach i Helenowie w pow. wilejskim; z drugiej zaś strony wyłączne, jak dotychczas stwierdzenie cmentarzysk słowiańskich na terenach, położonych na wschód od linii granicznej, jak nprz. w Nawiach w pow postawskim i w Czerniewiczach w pow dziśnieńskim itd.

Fakt ten przemawiałby za tym, że Słowianie pojawiają się na naszych terenach w starszym okresie wczesnohistorycznym. Dotychczas jednak w materiale prehistorycznych, pochodzącym z Wileńszczyzny, nie mieliśmy dowodów, potwierdzających to przypuszczenie. Ostatnie dopiero wykopaliska, przeprowadzone w bieżącym roku koło Czerniewicz w pow. dziśnieńskim dostarczyły materiału, który pozwala mówić o Słowianach na naszych ziemiach już w VIII—IX wieku a może i wcześniej.

Dotychczasowy materiał archeologiczny na Wileńszczyźnie, który możemy przypisać plemionom słowiańskim, daje się rozbić na cztery grupy.

Pierwsza z nich, najbardziej wysunięta na północ, obejmuje powiat dziśnieński i wschodnią część powiatu brasławskiego. Charakterystyczne są dla niej cmentarzyska kurhanowe ze szkieletami, leżącymi w głębokich jamach pod kurhanem; obok

*) Referat wygłoszony na Zjeździe Związku Asystentów Szkół Akademickich w dniu 30 kwietnia 1938 r.

# Kursy w głównym ośrodku żeglarskim
## Ligi Morskiej i Kolonialnej nad jeziorem Narocz

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej organizuje w miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu rb. nad jez. Narocz kursy żeglarstwa śródlądowego, obliczone na 400 uczestników i uczestniczek.

Kursy powyższe organizowane będą oddzielnie dla chłopców i oddzielnie dla dziewcząt. Dziewczęta pozostawać będą pod opieką personelu kobiecego.

**1. Czas trwania kursów.**

I turnus od 20 czerwca do 12 lipca dla chłopców.

II turnus od 15 lipca do 5 sierpnia dla chłopców.

III turnus od 7 sierpnia do 31 sierpnia dla dziewcząt.

**2. Miejscowość i program.**

Kurs odbędzie się w „Głównym Ośrodku LMK" ( na terenie własnym wynoszącym trzy i pół ha) nad jez. Narocz. Uczestnicy zakwaterowani zostaną w drewnianych budynkach.

Jezioro Narocz, jako największe w Polsce, o powierzchni 80,5 km². posiada najlepsze warunki do nauki żeglarstwa. Malowniczo - położone wśród lasów sosnowych, ma doskonałe warunki klimatyczne.

**3. Zadania i program.**

Zadaniem kursów jest dać uczestnikom dostateczną ilość wiadomości teoretycznych oraz praktyki żeglarskiej do pracy kierowniczej i pionierskiej w Kołach Szkolnych L. M. K.

Każdy turnus podzielony będzie na dwa zasadnicze poziomy wyszkoleniowe:

a) Kurs sternicki — dla zaawansowanych, posiadających odbyte uprzednio obozy żeglarskie lub stopień żeglarza. Ustestnicy tego kursu przystępują do egzaminu na stopień „sternika śródlądowego" jachtowej żeglugi;

b) Kurs żeglarski dla początkujących. Uczestnicy tego kursu przystępują do egzaminu na stopień „żeglarza".

W programie wyszkoleniowym poza wiadomościami z dziedziny ideologii morskiej Polski, praktycznym żeglarstwem i pływaniem, będzie uwzględnione wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, a w szczególności przygotowanie do POS, OS i innych. 1

**4. Opłaty.**

Opłata za jeden turnus, obejmująca wyżywienie i wyszkolenie, wynosi zł 50. Należy je wpłacić na konto PKO Nr 367. zaznaczywczy na odwrocie blankietu cel opłaty (np. za udział w kursie L. M. K. nad jez. Narocz w turnusie I, II, III).

**5. Przejazdy.**

Uczestnikom kursów będą przysługiwały zniżkowe przejazdy od miejsca zamieszkania do stacji Narocz i z powrotem. Przejazdy odbywają uczestnicy na własny koszt.

**6. Warunki przyjęcia.**

Na kurs przyjęci być mogą:

a) członkowie Kół Szkolnych L. M. K. (mają pierwszeństwo);

b) uczniowie(ce) zgłoszeni przez Dyrekcje Szkół, w których Koła Szk. L. M. K. jeszcze nie istnieją, ale mają powstać;

c) uczniowie(ce) organizacyj młodzieżowych współdziałających z L. M. K.

Kandydaci(tki) muszą odpowiadać następującym warunkom:

a) być uczniem(cą) zakładu naukowego;

b) mieć ukończonych 15 lat;

c) posiadać zezwolenie rodziców lub opiekunów, oraz zaświadczenie lekarskie, upoważniające do wyjazdu do Ośrodka i brania udziału w ćwiczeniach żeglarskich oraz pływaniu;

d) zgłoszenie winno zawierać wniosek popierający je, zaopatrzony pieczęcią, podpisany przez opiekuna Koła Szkolnego LMK (Kierownika zakładu naukowego lub pokrewnej organizacji), biorącego moralną odpowiedzialność za zachowanie się uczestnika na kursie.

**7 Terminy zgłoszeń.**

Zgłoszenia na formularzach, których dostarczyć mają Obwody, Oddziały i Koła L. M. K., **należy składać do Biura Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie i w Nowogródku (ul. Kościelna 83, I p.) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25 maja r. b.**

Zawiadomienia o przyjęciu na kurs będą rozesłane bezpośrednio do uczestników.

## Drzewo — drewno — drzeworyt



Pod powyższym hasłem została otwarta w Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych zorganizowana przez Główny Komitet „Dnia Lasu" wystawa prac graficznych. Otwarcia wystawy dokonał wiceminister W. R. i O. P. porf. Aleksandrowicz.
Na zdjęciu — reprodukcja oryginalnego drzeworytu Edmunda Bartłomiejczyka.

# Podróże morskie
## na jachcie „Zawisza Czarny"

Na skutek starań Ligi Morskiej i Kolonialnej Związek Harcerstwa Polskiego przystąpił do zorganizowania 5 szkolnych podróży morskich na jachcie Z. H. P. „Zawisza Czarny" pod kierownictwem p. gen. Mariusza Zaruskiego.

**I. CEL I TRASA PODRÓY:**

Przeznaczeniem każdej podróży jest zapoznanie uczestników ze statkiem w ciągu 2—3 dni swego pływania po zatoce, pozostały zaś okres będzie wykorzystany na właściwą podróż zagraniczną.

W programie podróży przewidziane są porty Szwecji i Danii (Aarhus, Sztokholm, Tallin, Karlskrona, Kopenhaga), jednak wybór portu będzie pozostawiony do decyzji kapitana ze względu na to, że „Zawisza Czarny", jako żaglowiec z motorem pomocniczym w dużym stopniu uzależniony jest od warunków atmosferycznych.

**2. TERMIN PODRÓŻY:**

Podróże odbędą się w następujących terminach:

dla członków kół szkolnych L. M. K.:

1) od 15 do 28 maja;; 2) od 1 do 14 czerwca; 3) od 17 do 30 czerwca; 4) od 3 do 16 lipca.

i 5) od 12 do 29 sierpnia dla opiekunów i działaczy kół szkolnych L. M. K.

Wiek uczestników pierwszych czterech podróży zostaje ustalony na 10—19 lat.

**3. WARUNKI PRZYJĘCIA:**

a) każdy uczestnik niepełnoletni winien przedstawić zezwolenie rodziców.

b) Wszyscy bez względu na ich wiek obowiązani są złożyć świadectwa lekarskie, stwierdzające że stan zdrowia pozwala na wzięcie udziału w szkolnej podróży morskiej.

**4. OPŁATY:**

Opłata za podróż 14-dniową wynosi zł. 80 od osoby, z tym, że każdy uczestnik opłaca z własnych funduszów zł 50 a Zarząd Okręgu, Oddziału LMK lub szkoła pokrywa kwotę zł 30.

Opłaty powyższe należy wpłacać na konto PKO nr. 367 z zaznaczeniem na odwrocie: „Podróż szkolna na Zawiszy Czarnym od... do...".

Przejazd do Gdyni i z powrotem uczestnicy opłacają sami za zniżką 75 proc.

**5. TERMIN ZGŁOSZEŃ:**

Zgłoszenia na formularzach, których dostarczą obwody, oddziały, koła LMK, lub szkoły, należy kierować do Biura Okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej w Wilnie i w Nowogródku (ul. Kościelna 83 I p.) dla podróży w terminie I do dnia 5 maja, w terminie drugim do dnia 10 maja, w trzecim — 20 maja i dla pozostałych terminów do dnia 5 czerwca rb.



# Proces Idzikowskiego i Michalskiego w Warszawie

**Na dziewiąty dzień wezwany był jako świadek prezydent Warszawy Stefan Starzyński, który nadesłał pismo o niemożności przybycia z powodu przeszkód natury służbowej. Sąd uznał niestawiennictwo świadka za usprawiedliwione i postanowił wezwać prez. Starzyńskiego na g. 9 dn. 4 bm.**

**Pierwszy zeznawał dyrektor Izby Skarbowej w Białymstoku Kaleński.**

**W 1928 roku świadek pełnił funkcje inspektora skarbowego oraz używany był do różnych specjalnych poruczeń, pracując pod bezpośrednim zwierzchnictwem Michalskiego. Świadek charakteryzuje pozycję Michalskiego w departamencie. Wpływ Michalskiego na sprawy egzekucji oraz na sprawy administracyjno organizacyjne był decydujący. Świadek słyszał że Michalski znajduje się w dużych kłopotach finansowych w związku z budową willi w Świdrze. Potem, po przeniesieniu świadka do Białegostoku, słyszał iż Michalski wszedł do jakiejś spółki w związku z czym ma nowe kłopoty. Długi Michalskiego były znane, chociaż zarabiał on ponad 3 tys. zł. miesięcznie.**

**Adw. Franio: — Czy pan słyszał, że dyrektor Urzędu Skarbowego Kostrzewski był aresztowany za łapownictwo i że Michalski zbierał wśród podległych mu urzędników na kaucję dla Kostrzewskiego.**

**Św. — Słyszałem o tym.**

**Adw. Franio: — Czy pan uważa że to był nacisk ze strony Michalskiego!**

**Św. — Tak przypuszczam.**

**— Adw. Franio: — Czy nie słyszał pan o tym, że wyjeżdżający na delegacje skarbowe urzędnicy otrzymywali wymierzania podatków „na wyrost"!**

**Św.: — Ja nigdy takiej instrukcji nie otrzymałem.**

**Następnie odczytano zeznania zmarłego św. Bowbelskiego. Świadek ten stwierdził, m. in. że wszechwładny wpływ Michalskiego w departamencie podatkowym zmalał od czasów, kiedy przyszedł wiceminister Rożnowski, który odsunął Michalskiego w cień. Michalski był zadłużony po uszy, pracować nie lubił, natomiast potrafił wykorzystać pracę podległych urzędników.**

**Następnie przewodniczący zarządził przerwę, po której rozpoczęły się zeznania przy drzwiach zamkniętych.**

**Po przerwie wnowiono rozprawę jawną.**

**Zeznaje świadek Władysław Kozłowski, emerytowany naczelnik wydziału Ministerstwa Skarbu, były podwładny Michalskiego. Stwierdza on, że żyrował w B. G. K. Michalskiemu weksel na 10 tys. zł. z których 7 tys. Michalski wpłacił, a 3 tysiące dotychczas ściągają świadkowi z emerytury.**

**Św. Lipiński, b. inspektor Min. Skarbu stwierdza że dyr. Koszko (zwierzchnik Michalskiego) był niezmiernie delikatny i tylko dzięki temu agresywność Michalskiego mogła być tolerowana. Michalski załatwiał wiele spraw, wchodzących w zakres kompetencji dyr. Koszko. Michalski wyrażał się o dyrektorze Koszko lekceważąco. Nadto świadek stwierdza, że był podczas jego urzędowania niejaki Urban, urzędnik Ministerstwa, który swój własny referat znalazł w książce wydanej przez Michalskiego. Gdy się o to upomniał został przeniesiony na prowincję, Michalski bowiem nie znosił przeciwników i był mściwy.**

**Następnie zeznaje świadek Barańska urzędniczka Ministerstwa Skarbu, która stwierdza, że Michalskiemu żyrował weksle jeden z jemu podwładnych urzędników na tysiąc złotych.**

**Na tym rozprawę przerwano do dnia 4 bm.**





# 160000 osób przy grobie Napoleona w ciągu tygodnia

Jak wiadomo olbrzymie rzesze ludzi zwiedziły w roku zeszłym wystawę światową w Paryżu. Wydawać by się mogło tym, którzy czytali zestawienia statystyczne z ruchu na wystawie, że to są rekordy niemożliwe już do pobicia. Okazuje się jednak, że jest inaczej. Francuzi oraz turyści bawiący podczas świąt wielkanocnych w Paryżu śpieszyli tłumnie do sarkofagu Napoleona. Po świętach obliczono, że w czasie tygodnia świątecznego przy grobie Napoleona było 160.000 osób. Zwiedzano również groby w Panteonie Wiktora Hugo, Carnot'a, Zoli i Peinleve, przy grobach których było podczas świąt po 4.000 osób. Grób Napoleona zwiedzają Francuzi z dumą, która widoczna jest na ich obliczach.

# Ile ludności liczy Europa?

W dniu 1 kwietnia br. liczyła Europa 555.830.000 ludności, w 36 państwach składających się - z - 6 wielkich mocarstw, 8 większych, 9 średnich, 7 małych i 5 drobnych państw.

**6 mocarstw:**

Rosja europ. 137,300.000, Niemcy z Austrią 75.500.000, Anglia 47.780.000, Włochy 43.300.000, Francja 42.000.000, **Polska 34.534.000.**

**8 większych państw:**

Rumunia 19.620.000, Hiszpania — Franco 17.000.000, Jugosławia 15.410.000, Czechosłowacja 15.340.000, Węgry 9.150.000, Holandia 8.640.000. Belgia 8.480.000, Hiszpania — Repub. 7.200.000.

**9 średnich państw:**

Grecja 6.980.000, Portugalia 6.860.000, Szwecja 6.380.000, Bułgaria 6.340.000, Szwajcaria 4.250.000, Finlandia 3.860.000. Dania 3.800.000, Irlandia 3.100.000, Norwegia 2.950.000.

**7 małych państw:**

Litwa 2.550.000, Łotwa 1.980.000, Turcja europ. 1.290.000, Estonia 1.150.000, Albania 1.090.000, Gdańsk W. M. 420.000, Islandia 120.000.

**5 drobnych:**

Monaco 25.000, San Marino 15.000. Lichtenstein 11.000, Andora 6.200, Watykan 1.000



szkieletowych pojawiają się również rozrzucone wśród nich kurhany z grobami ciałopalnymi. W grupie tej został rozkopany między innymi zespół kurhanów koło Czerniewicz, który dostarczył nam najstarszych, jak wspomniałam, zabytków słowiańskich na Wileńszczyźnie, przypadających na VIII—IX wiek. Na tym cmentarzysku zmarłych składano w jamie dochodzącej do 1,10 mtr. głębokości i nad nią usypywano kurhan, którego wysokość dochodziła do 1 i pół mtr. Dodatki grobowe stanowiły w grobach kobiecych ozdoby a to naszyjniki z brązu, bogate kolie z różnokolorowych paciorków szklanych które były na naszych terenach importem z południowego wschodu, bransolety i pierścienie, z narzędzi zaś noże żelazne. W grobach męskich znalazły się noże krzesiwa oraz sierp i topór żelazny. W przeważnej części kurhanów leżały koło nóg lub rąk nieduże garnuszki gliniane lepione w ręku bez użycia koła garncarskiego. Podkreślić należy występowanie w inwentarzu grobowym tej najstarszej jak dotychczas grupy kurhanów koło Czerniewicz elementów zachodnich. Inne grupy kurhanów koło Czerniewicz, młodsze (z XI—XII w) charakteryzowały się również grobami szkieletowymi w jamach pod kurhanem. W grobach kobiecych znaleziono tam obok bogatych kolij z paciorków, w których się lubowały Słowianki, ozdoby głowy typu wschodniosłowiańskiego, jakimi są drobne srebrne lub brązowe kółka o wolnych końcach oraz większe kółka z drutu ze związanym końcami, noszone przez kobiety na skroni. Inne ozdoby jak bransolety z końcami wystylizowanymi w główkę węża, dzwoneczki brązowe dawane dzieciom do grobu, sprzączki z przedzieloną ramą, wreszcie zapinki podkowiaste noszą na sobie piętno kultur bałtyckich. W grobach męskich nie rzadko znajdowały się topory żelazne, które stanowiły broń ówczesną, a nie narzędzie robocze, Przypuszczenie to tym się daje uzasadnić m. in., że wszystkie zabytki, znajdywane w grobach, mają charakter osobistej własności zmarłego. Osobistą własność mógł stanowić również topór bojowy, a nie narzędzie robocze, które, podobnie jak to dziś możemy obserwować, służyło do użytku całej rodziny.

Jakież nasuwają się przypuszczenia, oparte na omówionych zabytkach północnej grupy słowiańskiej na Wileńszczyźnie. Ludność, która sypała kurhany, prowadziła osiadły tryb życia; była to jednak ludność bitna, o czym świadczy wyraźnie broń znajdowana w kurhanach. W swej najstarszej fazie, jak o tym zdają się mówić zabytki, łączyły ją jakieś stosunki z zachodnią Słowiańszczyzną. Później charakter jej się zmienia; dominują elementy typowe dla Słowian wschodnich z rzucającą się w oczy przewagą pierwiastków bałtyckich. Świadczyć to może o żywym kontakcie z krajami bałtyckimi lub nawet o częściowym wchłonięciu elementów bałtyckich. Bogate kolie paciorków szklanych mówią o żywych stosunkach handlowych utrzymywanych z południowym wschodem.. Ciałopalne zaś kurhany mówią o oddziaływaniu północnej kultury zdobywczych Wikingów.

Jakiemu więc plemieniu słowiańskiemu można tę grupę przypisać? Typowy dla niej obrządek grzebalny o kurhanach z grobami w jamach spotyka się również na cmentarzyskach bardziej na wschód wysuniętych koło Połocka i Smoleńska. Historia zaś mówi nam o tym, że w tym ustalonym czasie mamy do czynienia z rozkwitem zorganizowanego przez Wikingów krywickiego księstwa połockiego. Wobec tego można przypuszczać, że kurhany grupy północnej zachowane na Wileńszczyźnie należą prawdopodobnie do Krywiczów, którzy w tym okresie panowali nad górną Dźwiną i jej dopływami. Rzeka ta stanowi tu doskonały szlak wodny, wyzyskiwany przede wszystkim przez handel warego-orientalny. Tą drogą szły do nas prawdopodobnie z Persji, paciorki szklane wysokiej roboty, znajdowane obficie w grobach czerniewickich, skutkiem sąsiedztwa tego obszaru ze szlakiem wodnym Dźwiny, z którym łączyła go rzeka Auta, przepływająca przez Czerniewicze.

Pochodzenie plemienia Krywiczów nie jest dotychczas dla nas zupełnie jasne; nie umiemy odpowiedzieć na pytanie skąd przyszło to bitne plemię w okolice Połocka i Smoleńska. Na starszym odcinku kurhanowym koło Czerniewicz chwytamy w inwentarzu grobowym pewne elementy, które nam mówią o jakimś stosunku Krywiczów do Słowiańszczyzny zachodniej. Dalsze badania przyczynią się być może do rozwiązania problemu wschodniego względnie zachodniego pochodzenia Krywiczów.

**Drugą grupę** Słowian na Wileńszczyźnie reprezentują kurhany ze szkieletami leżącymi pod kurhanem u podstawy kopca a nie w jamach jak na północy. Grupa ta zdaje się zajmować m. in. wschodnie połacie powiatu postawskiego i wileńskiego, a typowym dla niej cmentarzyskiem są kurhany w pobliżu Nawr w pow. postawskim. Dodatki grobowe są tutaj skromniejsze niż w grupie poprzedniej. Spotykamy tu jeszcze kolie, złożone z paciorków, ale uboższe ze skromniejszych okazów. Z kobiecych ozdób metalowych należy wymienić wschodnio-słowiański typ kółek skroniowych o wolnych końcach oraz naszyjników, skręcanych z kilku drutów brązowych lub srebrnych. Typy bałtyckie reprezentują bransolety z główkami wężów dzwoneczki i podkowiaste zapinki-saksły. Charakterystyczną cechą cmentarzyska z Nawr jest występowanie w grobach męskich z reguły broni w postaci toporów. Również stałym dodatkiem grobowym są garnuszki gliniane, lepione tą samą techniką ugniatania — pierścieniowa wałeczkową, co i w grupie północnej. Oprócz zwyczaju grzebania zmarłych u podstawy kurhanu, odrębność grupy drugiej w stosunku do pierwszej podkreśla jeszcze prawie zupełny brak kurhanów ciałopalnych. Na cmentarzysku w Nawrach został np. stwierdzony tylko jeden kurhan z ciałopaleniem.

Z jakiego okresu czasu pochodzi cmentarzysko z Nawr, reprezentujące nam drugą grupę i kto je nam zostawił?

Na podstawie znalezionych zabytków odatować je można na wiek XI—XII, przypisać zaś Drehowiczom — plemieniu słowiańskiemu, które według latopisu Nestora zajmowało obszary między Prypecią a Dźwiną w czasach wczesnohistorycznych. Uderzają nas jednak w inwentarzu grobowym pewne cechy, wiążące nam to cmentarzysko z Krywiczami, względnie z ich centrum handlowym, jakim był wówczas Połock. Są nimi przede wszystkim paciorki oraz piękna ozdobna blaszka srebrna. Topografia okolicy koło Nawr mówi nam również o Krywiczach. W pobliżu Nawr spotykamy się bowiem z miasteczkiem

### Prelekcje dra W. Wielhorskiego o Litwie

# Pieniądz i handel

**PIENIĄDZ.**

Zagadnienie pieniądza dla kraju tak małego, jak Litwa, a zwłaszcza zniszczonego przez wojnę, było zagadnieniem kapitalnym i niezmiernie trudnym do zrealizowania. W pierwszych latach niepodległości, to znaczy od r. 1918 do października 1922 Litwa posiłkowała się walutą niemiecką. W pierwszych latach okupacji niemieckich, początkowo środkiem płatniczym były ruble rosyjskie, które chętnie zresztą przez ludność były przyjmowane. Jednak już w roku 1915 Niemcy wypuszczają specjalne znaki obiegowe, tzw. Ostmarki; początkowo 1 rubel — odpowiadał 1,5 marki, potem 2 markom. Równolegle do Ostmarek kursują Reichsmarki. Następnie jednak nastąpił katastrofalny spadek Ostmarki, tak że w r. 1922 wyniósł już dwustusiedemdziesięciokrotną początkowego kursu.

Z końcem 1922 r. rząd niemiecki wycofuje swą walutę z obiegu w Litwie kosztem 7,7 miliona dolarów. Poza tym, z tytułu częściowej rekompensaty za straty poniesione na wszystkich wkładach oszczędnościowych, Sowiety wypłaciły Litwie około 2 milionów dolarów w złocie. Wpłaty te stały się podwaliną do założenia własnej waluty. Ustawą z sierpnia r. 1922 zostaje wprowadzona waluta litewska której jednostką jest lit, po litewsku — litas = 0,150462 gr czystego złota = 0,1 dol. U.SA, w przeliczeniu zaś na walutę polską przy obecnym kursie odpowiada 88 groszom. Instytucją emisyjną stał się Lietuvos Bankas (Bank Litewski), w którym 3/4 akcji jest w posiadaniu rządu, reszta zaś należy do akcjonarjuszy. Ponieważ jednostka monetarna w kraju tak młodym i niezasobnym z ogromną trudnością musiała walczyć o zdobycie zaufania przeto, zwłaszcza w pierwszych latach, pokrycie złotem musiało być wysokie. Początkowo przewyższało ono nawet wartość znaków obiegowych. W miarę, jak rosło zaufanie do Litwy, zarówno wewnątrz kraju, jak za granicą, pokrycie to mogłoby być stale pomniejszane. Jednak i teraz wynosi ono 60,40, co zresztą dwukrotnie przewyższa normę pokrycia, przewidziana w ustawie Banku Litewskiego (ma być nie mniej 1/3). Dowodzi to bardzo ostrożnej polityki Banku Litewskiego.

Poniżej podajemy bilans Banku Emisyjnego — „Lietuvos Bankas" na 31 stycznia 1937 roku w tysiącach litów:

AKTYWA:

| | |
|---|---|
| Złoto | 79,081 |
| Monety srebrne | 11,383 |
| Bilon | 2,301 |
| Dewizy zagraniczne | 908 |
| Weksle zagraniczne | 2,756 |
| Weksle krajowe | 96,940 |
| Pożyczki | 17 |
| Papiery wartościowe | 3,372 |
| Inne aktywa | 11,768 |
| Bilans | 225,566 |

PASYWA

| | |
|---|---|
| Kapitał akcyjny | 12.000 |
| Kapitał rezerwowy | 2,487 |
| Banknoty w obiegu | 117,064 |
| Rachunki bieżące | 59,493 |
| Wkłady terminowe | 28,832 |
| Inne pasywa | 5,695 |
| | 225,566 |

**HANDEL.**

W pierwszych latach niepodległości swojej Litwini handlowali przeważnie Niemcami. Przyczyniały się do tego zarówno odmienna struktura gospodarcza obu krajów, jak też i bliskie sąsiedztwo przez pewien czas jednalita waluta itp.

Bezpośrednio po wojnie głównymi produktami wywozu Litwy były: las, len jaja. Pierwszy, dlatego, że był jedynym i najłatwiejszym do natychmiastowej eksploatacji bogactwem naturalnym Litwy len — ile, że w ogóle był i jest rośliną popularną w rolnictwie litewskim, nota bene dobrze się udającą, na ówczesnych odłogach powojennych. Ptactwo zaś domowe jako ów najłatwiejszy do najszybszego zrestytuowania po zniszczeniu wojennym — inwentarz gospodarstwa wiejskiego.

Analizując handel zagraniczny Litwy trzeba przede wszystkim skonstatować, że przy jednostronnej (rolniczej) strukturze gospodarczej Litwy handel ten musiał być z konieczności nastawiony na eksport płodów rolnych, eksport intensywny, któryby pozwolił Litwie zaopatrzyć się w niezbędne artykuły przemysłowe.

Ponadto należy tu podkreślić, że Litwa nie posiada wierzytelności w innych krajach, ani floty handlowej, nie jest też jak dotąd specjalnym obiektem turystyki międzynarodowej, przeto jest pozbawiona tych ubocznych, a niejednokrotnie tak ważkich wpływów dla zrównoważenia bilansu płatniczego. Z tego też powodu Litwa nie może sobie pozwolić, na wzór szeregu państw Europy Zachodniej, na bezkarną nadwyżkę importu nad eksportem. Eksport więc rolniczy, i tylko ten eksport, decyduje o bilansie płatniczym Litwy. Zważywszy zaś, że w ostatnich dziesięcioleciach zdobycie zagranicznych rynków rolniczych i ich opanowanie ze względu na wymaganą wysoką kondycję tych produktów, nie było i nie jest rzeczą łatwą, trzeba będzie uznać zorganizowanie i utrzymanie tego eksportu na wysokiej skali, jako dowód dobrej organizacji i dużej prężności handlowej tego kraju.

Handel zagraniczny Litwy w 1000 litów:

| Wywóz | Wwóz | Saldo |
|---|---|---|
| 1935—152.268 | 128 579 | +23.689 |
| 1936—190 485 | 156.060 | +34.425 |
| 1937—208.325 | 212 666 | — 4.341 |

Z powyższych danych widzimy, że w latach 1935-6 wywóz dość znacznie górował nad przywozem; dopiero rok ostatni przynosi mały niedobór, który nie jest zjawiskiem groźnym, naodwrót — można go interpretować jako zjawisko dodatnie związane z potrzebami inwestycyjnymi kraju, zaspokojenie których niebawem powinno się opłacić z nadwyżką.

W poprzednich prelekcjach była mowa o znaczeniu gospodarczym Kłajpedy. Uwydatnia się ono właśnie przy analizowaniu obrotów zagranicznych Litwy. W r. 1937 wywóz przez port kłajpedzki wyraził się kwotą 157,04 mil. litów (75,35% wywozu), przywóz zaś 144,98 milionów litów (68,18% przywozu). Jak więc widzimy, około 3/4 całego obrotu z zagranicą odbywa się przez Kłajpedę.

Zachodzi teraz pytanie, co jest objektem importu litewskiego?

A więc w roku 1937 Litwa wwiozła:

I. Produkt. spożywczych za 10.392.100 lit. (śledzie, owoce, sól, towar kolon.)

II. Surowców i półfabrykatów za 81.491.800 lit. (skóry wyprawione, futra niewyprawione, nawozy sztuczne, których konsumcja mimo istnienia fabryki w Kłajpedzie, w związku z poprawą koniunktury gospodarczej i podnoszeniem się kultury rolniczej — stale wzrasta, tytoń, żelazo, stal, i inne metale; nafta, benzyna smary, które to produkta dostarcza Litwie ZSSR; koks i węgiel, dla potrzeb miejscowego przemysłu i kolei, cement, bawełna i wełna — ta ostatnia niezbędna dla krajowego przemysłu tekstylnego, z uwagi na to, że wełna krajowa nie nadaje się na wyrób subtelniejszych tkanin; tłuszcze roślinne i rybie).

III. Wyrobów gotowych za 120.228 306 litów (farby, chemikalia; futra gotowe; nici; przędza: wełny, bawełny i jedwabie — jest to jedna z głównych pozycyj w imporcie wyrobów gotowych; papier i druki; wyroby gumowe, fajans, porcelana szkło; druty i wyroby miedziane; narzędzia i maszyny techniczne i rolnicze oraz do szycia; przyrządy naukowe; motory, auta, rowery, motocykle; galanteria; zegarki, sprzęty elektryczne; części maszyn i narzędzi).

O ile w pierwszych latach niepodległości handel zagraniczny Litwy — jak mówiliśmy — głównie był oparty na wymianie z Niemcami, co nb. stało się niezupełnie słusznym powodem pomawiania Litwy o sympatie do tego kraju, o tyle obecny handel zagraniczny Litwy jest bardzo szeroki. Litwa zdawała i zdaje sobie sprawę z tego, że niejednokrotnie z więzami gospodarczymi idzie uzależnienie się polityczne, oraz że w ogóle kierowanie eksportu do kraju jednego, bądź też paru, niepomiernie powiększa ryzyko tego handlu. Stąd też te tendencje lokowania towarów na możliwie licznych rynkach. Oczywiście, polityka tego rodzaju nie była i nie jest łatwa. Z wykonaniem jej wiążą się zagadniania tradycji i zaufania zagranicy, floty handlowej, kapitału, wyszkolonych ludzi itp. Jeżeli się przyjrzymy poniższej tabeli, będziemy musieli przyznać, że zagadnienia te w poważnej mierze przez Litwę zostały opanowane. A więc w latach 1936—7 Litwa handlowała aż z siedemnastoma krajami, przy czym handel ten rozłożył się na poszczególne kraje w sposób następujący:

| Wywóz 1937 % | Wywóz 1936 % | Kraje | Wwóz 1937 % | Wwóz 1936 % |
|---|---|---|---|---|
| 46,36 | 48,38 | Wielka Brytania | 27,89 | 36,84 |
| 16,55 | 10,81 | Niemcy | 21,81 | 9,23 |
| 5,31 | 5,29 | ZSRR | 8,41 | 9,44 |
| 0,84 | 1,79 | Łotwa | 1,00 | 1,28 |
| 4,72 | 4,52 | Francja | 2,65 | 3,06 |
| 3,73 | 5,53 | Belgia | 7,88 | 8.76 |
| 4,56 | 2,91 | Holandia | 4,17 | 4,52 |
| 1,28 | 2,67 | Dania | 3,26 | 3,00 |
| 0,36 | 0,17 | Italia | 0,73 | 0,74 |
| 2,25 | 2,94 | Szwecja | 3,28 | 3,05 |
| 1,62 | 1,03 | Szwajcaria | 1,64 | 1,61 |
| 1,08 | 0,88 | Austria | 0,76 | 1,64 |
| 0,42 | 0,37 | Estonia | 0,39 | 0,50 |
| 0,52 | 0,72 | Finlandia | 0,19 | 0,23 |
| 3,36 | 3,74 | Czechosłowacja | 3,26 | 4,77 |
| 0,35 | 0,20 | Polska i Gdańsk | 0,04 | 0,04 |
| 3,29 | 3,51 | U. S. A. | 3,47 | 2,81 |
| 1,63 | 1,57 | Palestyna | 0,07 | 0,10 |

Jak więc z powyższego zestawienia widać, głównym kontrahentem w obrotach handlowych dla Litwy jest Wielka Brytania, dokąd skierowuje ona bez mała połowę swego eksportu. Jest to zrozumiałe. Litwa chętnie wiąże się stosunkami handlowymi z tymi krajami, które politycznie są ustosunkowane do niej przyjaźnie względnie neutralnie. Akurat ma to miejsce w stosunkach z Wielką Brytanią, która niezależnie od powyższego jest przecie tak chłonnym rynkiem na płody hodowlane. Oczywiście, ma to i złą stronę: w dobie metod handlu kompensacyjnego Litwa nie może się odmówić od nabywania pokaźnej ilości angielskich towarów, a te są, jak wiadomo, drogie. Jak widzimy dalej, dość pokaźne miejsce (bo drugie) w wymianie towarowej z Litwą zajmują Niemcy. Wymiana ta z zaznaczonych już wyżej przyczyn mniej chętnie jest przez Litwinów traktowana, jest ona jednak wynikiem położenie geograficznego i należy przeto przypuszczać że będzie jeszcze wzrastała. Uwagę mogą wzbudzić stosunki handlowe z ZSRR. Sowietom handel ten się nie kalkuluje; budzi to też podejrzenia iż muszą się za tym kryć nieznane zresztą rekompensaty natury innej.

J. C.

(Dokończenie w numerze następnym)



# Zatrzymanie 11 osób pod zarzutem bicia przechodniów Żydów

**W nocy z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę na terenie Wilna dokonano szeregu napadów na przechodniów Żydów. W niektórych wypadkach, jak już o tym donosiliśmy, napastnicy posługiwali się nożami, w innych kastetami, kamieniami i nawet pałkami gumowymi.**

**W związku z tym policja przeprowadziła obławę, w wyniku której zatrzymano 13 podejrzanych o te napaści, zaś jedenastu skierowano do wiceprokuratora na miasto Wilno, który po przesłuchaniu zatrzymanych — zwolnił ich.**

**Jak się okazuje, prócz napadów i pobicia przechodniów, przy czym napady te nosiły cechy organizacji, zanotowano w mieście szereg innych wybryków. M. in., nieznani sprawcy przy pomocy „żyletek" pocięli płaszcze dwu Żydówkom. Zniszczono płaszcze Ch. Gelerowej, zam. przy ul. Żydowskiej oraz Frydzie Libermanównie, zam. przy ul. Słowackiego 25. Tej ostatniej poraniono nawet plecy.**

**Meldunek o „rodzajowym" wypadku złożył w I komisariacie dorożkarz Ch. Smolar. W niedzielę o godz. 6 rano Smolar przejeżdżał obok gmachu Nr 24 przy ul. Wielkiej, w którym mieści się Ognisko Akademickie. Akurat z Ogniska wyszła młoda para, która wsiadła do dorożki. Nie zdążył jednak Smolar ruszyć z miejsca, gdy z bramy wypadła grupa złożona z 15 osób, która otoczyła dorożkę i wezwała jadących do opuszczenia dorożki, ponieważ jest żydowska. Napastujący ściągnęli Smolara z dorożki, pobili go, następnie wyprzęgli konia i przewrócili rorożkę do góry kołami.**

**W tym czasie ukazał się z daleka przodownik policji, na widok policji napastnicy rzucili się do ucieczki, wybijając na ul. Bakszta dwie szyby w domu żydowskim i zrywają szyldy. Policjant przywódcę napastników zatrzymał. Okazał się nim niejaki Komorowski. Po drodze do aresztu centralnego stawił on policjantowi opór. Komorowski osadł za kratkami.**

**Ub. nocy w pobliżu mostu Raduńskiego pobity został przez nieznanych sprawców 60-letni Chajet.** (C)



# Wykopaliska na Górze Zamkowej

Jednym z najciekawszych zabytków dalekiej przeszłości na naszych ziemiach, szczególnie dla Wilnian, jest Góra Zamkowa, kryjąca w sobie rzeczy fascynujące być może z wieków, o których nie mamy żadnych dokumentów pisanych. Nie wiemy jakie tu były pierwsze budowle, nie wiemy w ogóle kiedy po raz pierwszy człowiek obrał ją za swoją siedzibę. Czy zdarzyło się to w okresie świtu historii tych ziem, czy znacznie wcześniej, a więc w wiekach IX, VIII, VII, VI czy wreszcie góra ta ze względu na swoje walory obronności zamieszkiwana była przez człowieka już w okresie rozkwitu potęgi imperium rzymskiego — tego nie wiemy. Odpowiedź jednak na te pytania być może kryją w sobie te tak zwane warstwy kulturowe ziemi, które zachowały się do dziś na Górze Zamkowej. Późniejsze masywne budowle z cegły i kamienia, wznoszone w czasach historycznych, oraz barbarzyńskie roboty ziemne (fortyfikacyjne) Rosjan zniszczyły prawdopodobnie wiele z tych ewentualnych najstarszych śladów człowieka, jednakże najprawdopodobniej ocalało z tego „pogromu" jeszcze tyle, że uda się z resztek odczytać zamierzchłe dzieje Góry Zamkowej.

Prowadzone od szeregu lat roboty ziemne na Górze Zamkowej, mające na celu odkopanie i konserwację ruin Zamku Górnego, doszły wreszcie do takiego stadium, w którym niezbędna jest ingerencja archeologa. W związku z tym Wileński Urząd Konserwatorski zaprosił wybitnego archeologa polskiego, rektora Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, dr. **Włodzimierza Antoniewicza** do objęcia ogólnego kierownictwa nad badaniami archeologicznymi na Górze Zamkowej oraz do obsadzenia etatu stałego siłą fachową.

W rezultacie — wykopaliska na Górze Zamkowej będzie prowadziła p. mgr. **Alina Kietlińska**, uczenica rektora dra Wł. Antoniewicza, mająca za sobą odpowiednie przygotowanie do tego rodzaju prac, a mianowicie udział w wykopaliskach w Grodnie. W charakterze naukowej siły pomocniczej w pracach tych będzie brała udział p. **Irma Hansen-Kucharska**, absolwentka uniwersytetu wileńskiego.

Wykopaliska na Górze Zamkowej będą prowadzone w ciągu szeregu miesięcy — do października, rozpoczną sie zaś w najbliższych dniach. **(Wl.)**

Krzywicze, obok którego wznosi się obronne grodzisko wczesnohistoryczne. Z kronik dowiadujemy się, że w tych samych czasach granice księstwa połockiego były bardzo obszerne tak, że podlegała mu nawet część plemion litewskich. Możemy więc przypuszczać, że Nawry wraz z całą wyodrębnioną drugą grupą reprezentują Drehowiczów, którzy pozostawali w tym czasie pod politycznymi rządami krywickiego Połocka. Wojenny zaś charakter ludności stwierdzony w Nawrach da się łatwo wytłumaczyć pograniczem litewsko-słowiańskim, na którym się te różne plemiona przez długi czas ze sobą ścierały.

**Trzecia grupa** reprezentująca Słowian na Wileńszczyźnie obejmuje wschodnią część dzisiejszego województwa nowogródzkiego i posuwała się klinem na zachód, dochodząc prawdopodobnie aż do Grodna. Typowym dla niej cmentarzyskiem są kurhany z Płatowa, pochodzące z XII wieku. Grupę tę charakteryzują przede wszystkim groby szkieletowe, leżące u podstawy kurhanu oraz pozatem kompletny brak kurhanów z ciałopaleniem. Zupełny zaś brak broni w grobach zdaje się mówić o pokojowym i od dłuższego czasu zadomowionym osadnictwie. Inwentarz grobów stosunkowo ubogi; nie spotykamy już wcale kolij z paciorków. Pojawiają się jedynie pojedyńcze okazy paciorków. Charakterystyczne dla grupy trzeciej są paciorki ze srebrnej blachy ozdobione filigranem. Ten typ pojawia się u nas dopiero w trzeciej południowej grupie i występuje na południe i południowy zachód od Mińska. Przypuszczalnie wiąże się on z jakimś południowym centrum handlowym, którym mógł być ewentualnie Kijów. Z innych ozdób spotykamy tu kółka o wolnych końcach i pierścienie, skręcane z kilku drutów. W inwentarzu grupy trzeciej bardzo rzadko spotyka się zabytki o charakterze bałtyckim.

Ubogi inwentarz grobowy, a przede wszystkim brak paciorków należy sobie tłumaczyć znacznym stosunkowo oddaleniem tej grupy od wybitnych ówczesnych centrów handlowych. Związki zaś jej z południem podkreśla obok zabytków technika wykonywania naczyń, różna od poprzedniej, mianowicie technika lepienia ślizgowa — spiralna taśmowa. Weszła ona na te obszary z południowego wschodu i wniosła prawdopodobnie ze sobą znajomość koła garncarskiego.

Grupa trzecia, scharakteryzowana przez Płatowo, jest typową dla spokojnego osadnictwa drehowickiego, które trwało prawdopodobnie na tym terenie od paru stuleci.

**Grupa czwarta** wdziera się klinem od zachodu i zajmuje zachodnią część powlidzkiego. Charakterystyczne są dla niej mogiły kamienne, występujące na Wileńszczyźnie, począwszy od XII wieku po wiek XV. W grobach męskich przeważnie znajduje się broń, wśród której zasługują na uwagę czekany bojowe, reprezentujące element zachodnio-słowiański. Z ozdób kobiecych na plan pierwszy wybijają się kabłączki esowate typu zachodniego oraz zausznice z trzema drucikami zwisającymi w dół, ozdobionymi u dołu dętkami. Grupa ta o przewadze elementów zachodnich reprezentuje na Wileńszczyźnie ekspansję zachodnio-słowiańską. Utożsamia się ją z elementem lechickim, który parł na wschód na Wileńszczyznę z północno-wschodniego Mazowsza w XI wieku po Chr.

Ugrupowanie Słowian na Wileńszczyźnie w czasach wczesno-historycznych przedstawia się więc następująco w świetle dawnych i ostatnich badań archeologicznych. Wschodnie powiaty zajęło osadnictwo drehowickie, przesuwające się od wielu stuleci na nasze ziemie z połudn. wschodu. Obok tego elementu wschodniosłowiańskiego udało się uchwycić na Wileńszczyźnie fale słowiańskie, idące do nas z zachodu. Najstarszą z nich może być ekspansja na wschód Krywiczów, na co zdaje się wskazuje najstarsza, jak dotychczas, grupa z cmentarzyska w Czerniewiczach.

Ekspansja krywicka mogła być bardzo stara i dlatego nie spotykamy się z jej śladem w kronikach ruskich. Dalsze badania rzucą niewątpliwie więcej światła na ten tak ważny problem. Drugą migracją Słowian zachodnich na wschód była fala która dała w Rosji grupę zachodniosłowiańską Wętyczów i Radymiczów. W kronice Nestora czytamy o lackim pochodzeniu tych dwóch plemion słowiańskich. Przytoczona wzmianka historyczna pokrywa się z badaniami archeologów i językoznawców. W inwentarzu grobowym tych plemion spotyka się kabłączki esowate — typ przewodni ozdób zachodnio-słowiańskich; na podstawie zaś badań językowych ustalił Szachmatow dla tych grup pierwiastki, które mówią o ich zachodnim pochodzeniu. Na Wileńszczyźnie wśród zabytków archeologicznych nie udało się jeszcze dotychczas uchwycić śladu tej drugiej migracji z zachodu. Trzecia migracja z Mazowsza na wschód, rozpoczynająca się u nas w XII wieku występuje z nadzwyczajną wyrazistością w materiale archeologicznym.

W świetle więc badań archeologicznych Wileńszczyzna pozostawała już od bardzo dawna pod wpływem migracji słowiańskich z zachodu, a stosunki plemienne kształtowały się tu nie tylko pod znakiem wschodnio-ruskiego elementu.

**Helena Cehak Hołubowiczowa.**

—oOo—

# KRONIKA

MAJ
3
Wtorek

Dziś: Znalezienie Krzyża Św.
Jutro: Floriana i Moniki

Wschód słońca — g. 3 m. 40
Zachód słońca — g. 6 m. 52

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 2. V. 1938 r.

Ciśnienie 759,
Temperatura średnia +9.
Temperatura najwyższa + 13
Temperatura najniższa + 4.
Wiatr północny.
Opady —
Tendencja — bez zmian.
Uwagi dość pogodnie.

## NOWOGRÓDZKA

**— O planie rozbudowy miasta.** Jest rzeczą znamienną, że Nowogródek dotych czas nie ma opracowanego planu rozbudowy miasta. I dziwna rzecz, tyle było za biegów, starań i kosztów o pozostawienie urzędów II instancji, tyle się starano o wybudowanie koszar, wreszcie o fundusze na różne inwestycje ,a sprawę najważniejszą, jak pomiar miasta i ustalenie nowych ulic, zaniedbano. W rezultacie powstały i powstają w dalszym ciągu samorzutnie ulice małe, dzikie i ślepe, bez żadnej perspektywy i możliwości rozwoju na przyszłość. Takimi ulicami są: ul. Pierackiego, którą należałoby przedłużyć, ul. Antowilska, Fortunka, Pieresieka, gdzie powstał cały splot krętych, małych uliczek i kilka innych. Późną jesienią ub. roku powstała na przedmieściu od ul. Hołówki w stronę Pieresieki nowa ulica, dotychczas jeszcze bez nazwy. Wybudowano już tam 6 małych domków i przygotowano drzewo pod budowę nowych domów. Ulica ta jest ślepa i aż się prosi o połączenie jej z Pieresieką. Teraz znowu mówi się dużo o rozbudowie przedmieścia w południowo zachodniej dzielnicy w pobliżu dworca kolejowego, gdzie obowiązywać ma budownictwo ogniotwałe. Tymczasem również nie ma żadnego planu ani projektu nowych ulic. A taki projekt niewątpliwie ułatwiłby i przyspieszył naturalny rozrost miasta, przy czym uniknęło by się na przyszłość różnych niespodzianek, jak to widzimy obecnie, np. na ul. Kolejowej, gdzie niektóre domy wrzynają się aż na środek ulicy i dla wyrównania tej ulicy trzeba te domy znosić. Plan rozbudowy miasta jest tym bardziej na czasie, że Zarząd Miejski postanowił usunąć w tym roku około 180 starych budynków.

**— Posiedzenie Rady Miejskiej.** 5 maja br. o godzinie 17 odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia; 2) sprawozdanie Zarządu Miejskiego z wykonania uchwał Rady Miejskiej; 3) wybory członków do Rady Powiatowej; 4) sprawa przyjęcia dotacji 10.000 zł; 5) sprawa przyjęcia pożyczki 15,000 zł; 6—7) podania o zezwolenie na budowę domów drewnianych 8) sprawy bieżące i 9) wolne wnioski.

**—Zabawy.** Z okazji święta narodowego odbędą się dziś dwie zabawy: w sali kina miejskiego i w sali straży ogniowej.

## LIDZKA

**— Zmiana na stanowisku inspektora pracy.** W ostatnich dniach nastąpiła zmiana na stanowisku inspektora pracy w Lidzie.

Na miejsce dotychczasowego inspektora Lewickiego przybył p. Jakubkiewicz, dotych czasowy insp. pracy w Pińsku. Nowoprzybyły inspektor zajął się w pierwszym rzędzie reorganizacją urzędu.

**— Program otwarcia sezonu Lidzkiego Klubu Motorowego.** Otwarcie tegorocznego sezonu Lidzkiego Klubu Motorowego nastąpi w dniu 3 maja przez udział klubu w uroczystościach Święta Narodowego w Lidzie.

Ustalono następujący program otwarcia sezonu:

Godz. 9 — zbiórka motocyklistów przed lokalem klubu i odjazd na zamek.

Godz. 9.45 — raport i poświęcenie maszyn,

Następnie udział w nabożeństwie i defiladzie.

Po defiladzie odbędzie się start do Lipniszek, skąd powrót przewiduje się około godz. 17 na stadion miejski, gdzie w tym czasie odbywać się mają zawody sportowe.

## NIEŚWIESKA

**— Fala przymrozków** jaka nawiedziła teren pow. nieświeskiego w kwietniu spowodowała wyniszczenie zasiewów zbóż i warzyw. Rolnicy obecnie ponownie przygotowują glebę i po raz drugi sieją. Najdotkliwsze straty z tego powodu ponieśli rolnicy gmin pogranicznych.

**— Kąpiel w Nieświeżu.** Ponieważ sprawa budowy łaźni miejskiej w roku bieżącym staje się nieaktualną, zarząd miejski pewnie zdobyć się na prowizoryczne kąpielisko, wydzierżawiając od ks. Radziwiłła pewną przestrzeń jeziora.

Nieśwież, oddalony od rzeki Uszy o 8 km nie posiada wcale miejsca do kąpieli. Nadchodzi okres dni ciepłych, setki wymizernia łej dziatwy nieświeskiej pragną orzeźwiającej kąpieli i słońca.

**— Dlaczego „Polonia“?** Handelek niejakiego Mendelewicza, znajdujący się obok gmachu starostwa w Nieświeżu wywiesił ostatnio nowy szyld głoszący, że sklepik nazywa się „Polonia“.

Swego czasu jeden z restauratorów nieświeskich nazwał swą jadłodajnię tą nazwą, jednak naskutek interwencji władz administracyjnych musiał zmienić szyld.

Polonia — to znaczy Polska. Trzeba zdjąć ten szyld!

**— W szkole powszechnej w Nieświeżu odbyło się zakończenie kursu przodowników społecznych** dla żołnierzy garnizonu nieświeskiego, zorganizowanego przez Polski Biały Krzyż.

Wykłady i zajęcia praktyczne zajęły około 100 godzin. Praca prelegentów i wykładowców pod kierownictwem instruktora oświaty pozaszkolnej była zupełnie bez interesowana.

Na zakończenie rozdano świadectwa. Na uroczystości tej byli obecni inspektor szkolny, prezes PBK, przedstawiciele władz, wojskowych i zrzeszeń społecznych.

**— Ofiarność pana Inspektora.** Pewien wyższy urzędnik, insp. Jarosław Ż., zam. w Baranowiczach, kupując na stacji kol. Horodziej bilet — otrzymał od urzędnika kasowego dziesięciogroszowy znaczek na pomoc zimową.

Propozycja złożenia tej ofiary tak oburzyła pana inspektora, że urządził on prawdziwą awanturę.

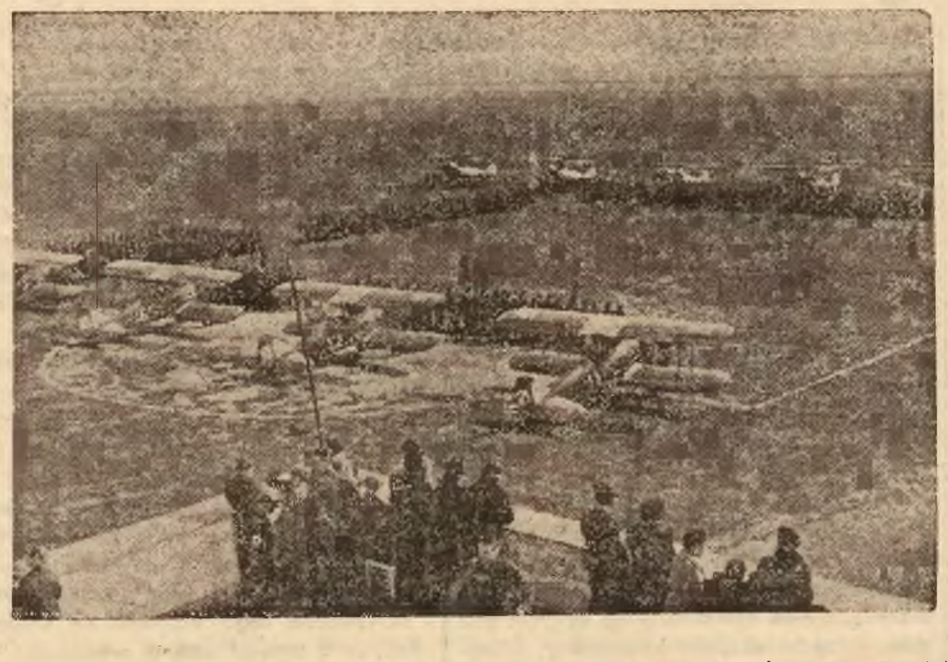
Urzędnik kolejowy poczuł się dotknięty i złożył odpowiedni raport swoim władzom.

Pewien wieśniak, kupujący też bilet, widząc całe zajście — dobrowolnie złożył ofiarę, dziwiąc się mocno panu inspektorowi.

Zlm.

## Uroczystość w Szkole Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie

W związku z zakończeniem kursu przez najstarszy rocznik Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, odbyła się dzisiaj w obecności Szefa Lotnictwa Wojskowego gen. Rayskiego, uroczystość szkolna związana z przekazaniem przez odchodzący rocznik sztandaru najmłodszemu rocznikowi podchorążych lotnictwa.



Rzut oka na uroczystości w Szkole Podchorążych w Dęblinie, podczas uroczystej mszy św. polowej. Podchorążowie wszystkich roczników stoją w czworoboku.

## DZIŚNIEŃSKA

**— W związku z obchodem „Dnia Lasu“** na terenie pow. dziśnieńskiego zorganizowa ne zostało masowe obsadzanie dróg, placów szkolnych i ulic w miastach. W Głębokiem społeczeństwo i młodzież szkolna zasadziło około 1.000 drzewek, zadrzewiając ulice i plac szkolny, na którym posadzono 800 sosenek. W ciągu dnia na obszarze powiatu zasadzono ponad 10.000 drzewek przydrożnych i na placach szkolnych.

## BRASŁAWSKA

**— W Brasławiu zakończona została akcja dożywiania** najbiedniejszej dziatwy przez „Rodzinę Policyjną“. W ciągu okresu zimowego „Rodzina Policyjna“ wydała dziatwie 3.500 obiadów, urządziła „Gwiazdkę“, „święcone“ oraz obdarowała ubraniami, wojłockami sukiennkami i innymi przedmiotami codziennego użytku.

Sumy na ten cel „Rodzina Policyjna“ otrzymała ze składek funkcjonarjuszy policji państw. z całego powiatu

## POLESKA

**— Otwarcie sezonu kolarskiego.** 3 Maja, Pińskie Koło Zw. Rezerw. urządza uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego. Na program uroczystości złożą się: nabożeństwo, defilada, „bieg gońca“ i rozdanie nagród. Start na placu wystawowym Jarmarku Poleskiego; meta — w Parku Miejskim.

**— ECHA SPRAWY ADW. IWANOWA. Sprawa o zniesławienie szeregu osób spośród sądownictwa pińskiego i prokuratury apelacji wileńskiej przez adw. E. Iwano wa pociągnęła postawienie w stan oskarżenia jednego ze świadków tego głośnego procesu, Jana Szelemeta.**

**Szelemet, tabularny nabywca maj. Sułowy, podczas rozprawy w lutym br. złożył przed sądem zeznania obciążające niesłusznymi zarzutami prezesa Sądu Okręgowego w Pińsku p. S. Falkowskiego. Na skutek polecenia prokuratury został on aresztowany na sali sądowej i onegdaj odbyła się w Sądzie Okręgowym jego sprawa z art. 140 K. K.**

**Oskarżony do winy się przyznał, wobec czego Sąd zaniechał badania powołanych na przewód sądowy świadków i po przerwie wyniósł wyrok, skazujący Szelemeta na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego i z pozbawieniem praw obywatelskich na przeciąg lat 2.**

**Rozprawie przewodniczył sędzia S. O Dłużniewski. Oskarżenie popierał prok. Krawiec.**



## Nowy chrześniak Pana Prezydenta

Nieświeski starosta powiatowy p. Antoni Winczewski w imieniu Pana Prezydenta RP otrzymał onegdaj do chrztu 7 syna małorolnego gospodarza Łoszyka Adama. Chrzest odbył się w cerkwi w miast. Zaostrowiecze. Chrzestny syn Pana Prezydenta otrzymał w darze książeczkę PKO z wkładem 50 zł oraz fotografię Pa. na Prezydenta z dedykacją.

## Przed Jarmarkiem poleskim

Dyrekcja tegorocznego Jarmarku Poleskiego ma zamiar położyć szczególny nacisk na podkreślenie folkloru Polesia Dorobek gospodarczy ma być ilustrowany poglądowo, wykresy natomiast będą nosiły charakter uzupełniający.

Ma być przeprowadzona również reforma działu kwaterunkowego.

Z Jarmarkiem będą połączone imprezy sportowe, jak np. raidy samochodowy i motocyklowy.

Zapowiedziane są liczne wycieczki grupowe i zjazdy, m. in. zjazd b. wychowanków gimnazjum pińskiego z okazji 100-lecia jego istnienia.

## List od gen. Franco

Miron Pradun z Upirowa, pow. drohickiego wysłał do gen. Franco kartę z życzeniami powodzenia.

Onegdaj otrzymał on z głównej kwatery hiszpańskiego generała list w języku hiszpańskim, zawierający podziękowanie za nadesłane życzenia, oraz fotografię generała z autografem.

## Wypadki na kolei

**Dnia 1 bm. na szlaku Pińsk—Horodyszcze rzuciła się pod pociąg osobowy w celu samobójczym Adela Dworyn, zam. w Pińsku, odnosząc lekkie okaleczenia głowy. Ranną ulokowano w szpitalu.**

**Dnia 2 bm. na przystanku osobowym Rudawka na szlaku Brzostowice—Andrzejewicze podczas wskakiwania do pociągu, będącego w ruchu, dostała się pod koła pociągu Jadwiga Tamaluk, lat 17, zam. w Białymstoku. Koła pociągu odcięły jej lewą nogę. Poszkodowaną po udzielenie pomocy lekarskiej przewieziono do szpitala.**

## Skazanie obrońcy sądowego

**Wyrokiem sądu grodzkiego w Opsie skazany został na rok i 6 miesięcy więzienia z art. 264 par. 1 k. k. znany w Brasławszczyźnie obrońca sądowy Szymon Gieliszkowski.**

**Gieliszkowski dopuszczał się różnych oszustw, przeważnie na klientach bardzo biednej i nieuświadomionej, rekrutującej się z chłopów pow. brasławskiego.**

## Wstrząsający wypadek
### Śmierć 2 niewiast w dole ziemniaczanym

W piątek, dnia 29 ub. mies. w Sobkiszkach gm. podbrodzkiej podczas wydobywania ziemniaków z jamy, zostały zasypane ziemią 25-letnia M. Nowicka i 54-letnia Zofia Łukowska. Wydobyto je po upływie pół godziny bez oznak życia. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć obu niewiast.

LEON MOENKE 3)

# TUNDRA

Chociaż dzieli nas od Murmańska tylko wąskie pasmo fiordu, lecz jeszcze nie wróciliśmy — pomyślałem i zacząłem grzebać się i dochodzić w jaki sposób się to wszystko stało ,iż idąc na zachód, północo-zachód, a potem na północny wschód, trafiliśmy nie w jakieś inne miejsce, a właśnie znowu do Murmańska.

Był to jakiś absurd geograficzny.

Biegun Północny wskazuje wszak gwiazda polarna zawsze i nieodmiennie — rozważałem. — W południe, tj. o g. 12 słońce wskazuje kierunek południowy. O g. 6 z rana i wieczorem — odpowiednio zachód i wschód.

Przecież co do tego nie może być żadnych wątpliwości!

Gubiłem się w przypuszczeniach i domysłach.

Po chwili jednak udało mi się znaleźć rozwiązanie tej koszmarnej zagadki.

Wychodząc z założenia, iż kierunek północno wschodni został określony prawidłowo, gdyż określałem go według gwiazd, doszedłem do wniosku, iż nieprawidłowo pomimo wszystko musiał być określony kierunek zachodni, który ustalałem podług słońca i zegarka.

Zegar musiał się śpieszyć o jakieś 2 godziny co najmniej. Tylko w tym wypadku mogło słońce wskazywać południowy zachód, gdy na zegarze była g. 6 wieczór.

Jedynie to ostatnie przypuszczenie dawało odpowiedź na pytanie, w jaki sposób, idąc na „zachód“, a potem na północny wschód, wróciliśmy na ósmy dzień z powrotem do Murmańska.

Rzut oka na mapę potwierdzał to przypuszczenie. Idąc w kierunku południowo-zachodnim, trafiliśmy nie do Finlandii, lecz tylko w dorzecze Tułomy.

Prosto i łatwo tłumaczył ten domysł wydarzenia ostatnich dni. Lecz pewności nie mieliśmy żadnej. gdyż nie było sposobu sprawdzenia zegarka. Doszedłem więc tylko do wniosku, iż zepsuł mi go zegarmistrz murmański albo też przesunąłem wskazówki *).

Stwierdzenie jednak przypuszczalnej przyczyny tej okropnej klęski nie zmieniło w niczym naszego położenia. Zapasów prowiantu pozostało tylko na 4 dni, na nogach były rany, a siły, zarówno moralne, jak i fizyczne, wyczerpane ogromnym a bezskutecznym wysiłkiem ośmiu dni.

Co robić? Może powrócić do Murmańska, odpocząć dzień lub dwa, sprawdzić zegarek; zaopatrzyć się w produkty spożywcze i wtedy dopiero dokonać powtórnej próby ucieczki przez dziką, bezludną tundrę?

Chociaż taka perspektywa była nader pociągająca lecz po wszechstronnym rozważeniu musieliśmy z niej zrezygnować. Na zachodni brzeg fiordu przedostaliśmy się bez wszelkich niezbędnych przepustek z GPU. Poza tym wszystkie nasze dokumenty były przeterminowane, a więc — mój dowód osobisty dla cudzoziemca moja legitymacja partyjna i związkowa, legitymacja związkowa żony **), — wszystko za wyjątkiem jej dowodu osobistego.

Byliśmy faktycznie bez dokumentów.

W tych warunkach próba przedostania się na brzeg wschodni była równoznaczną i ryzykiem natych miastowego, prawie pewnego, aresztu.

Lecz cóż mogliśmy uzyskać kosztem tego ryzyka?

Zdobycie naraz 10 kilo chleba, jak to się nam udało przed wyruszeniem do tundry ***) było już wykluczone. Mogliśmy jedynie kupować po 1 kg chleba dziennie na osobę w sklepikach komercyjnych, wystając po parę godzin w kolejce. Ponieważ zaś takich sklepików komercyjnych w całym statystycznym mieście było tylko dwa, więc najwyżej moglibyśmy otrzymać tylko 4 kg chleba dziennie, zjadając przytem połowę tej ilości. Lecz nie zawsze był w obu sklepikach chleb, czasem tylko w jednym. Ileż dni musielibyśmy w tych warunkach zbierać chleb? Gdzie mieszkać i suszyć suchary? Czy uda się wkręcić do jakiegoś internatu? Na ile dni? Do poprzedniego. gdzie spędziliśmy około tygodnia bez meldowania ****), susząc suchary i szykując się do drogi, wrócić już nie moglibyśmy W tych warunkach narażać się na prawie pewny areszt nie opłacało się stanowczo.

Pozostawało więc jedno z dwojga: uznać swój plan ucieczki za niewykonalny i wrócić do Murmańska na łaskę i niełaskę potentatów, lub, — bogatsi doświadczeniem, z tymi zapasami prowiantu, jakiemy posiadali, z tymi siłami, które nam pozostały, z niepewnym zegarkiem zamiast busoli, — przedsięwziąć ostatnią próbę przedostania się przez dziką tundrę niezależnie od tego, czym się ona kończy.

Wybraliśmy to ostatnie.

(D. c. n.).

*) Praktyka dalszej podróży wykazała, iż miałem rację, ufając swym rozumowaniom więcej, niż zegarkowi. Nie zawinił jednakże i zegarmistrz. Nie było w tym również i mojej winy.

**) Legitymacja partyjna i związkowa, w razie nieopłacenia 3 miesięcy składek członkowskich, unieważnia się automatycznie.

***) Pod pretekstem wycieczki do „Moncze - tundry“ udało mi się uzyskać pisemne zezwolenie władz administracyjnych na kupienie 10 kl. chleba naraz. Całe dwa dni musiałem poświęcić tej sprawie.

****) W Murmańsku można było mieszkać bez zameldowania tylko jedną dobę.

# KRONIKA

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33), Mańkowicza (Piłsudskiego 30), Chróścińskiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25), Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29), Sarola (Zarzecze 20).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).



### MIEJSKA.

**— Interwencje w związku z wypadkami pobicia Żydów.** W związku z wypadkami pobicia Żydów na ulicy, o czym donosiliśmy wczoraj interweniowała u starosty grodzkiego p. Czernihowskiego delegacja gminy żydowskiej w osobach dra Wygodzkiego i mec. Miłkonowickiego.

Jednocześnie w sprawie tej interweniował u naczelnika wydziału bezpieczeństwa p. Jasińskiego rabin Rubinsztejn.

**— Handlarze rynkowi proszą o prolongatę terminu rozbiórki straganów.** Wkrótce ma ulec rozbiórce kilkadziesiąt straganów na rynku Drzewnym. Są to przeważnie stragany Żydów, handlarzy drobiem. W związku z powyższym do prezydenta miasta dra Maleszewskiego zwróciła się delegacja gminy wyznaniowej prosząc o odroczenie rozbiórki na przeciąg miesiąca. Prezydent obiecał po zaznajomieniu się z sytuacją powziąć decyzję.

**— Pogłębienie nurtu Wilii.** Władze wojewódzkie czynią przygotowania do robót przy pogłębieniu nurtu rzeki Wilii i oczyszczeniu jej koryta. Roboty prawdopodobnie rozpoczną się już w ciągu bież. miesiąca.

**— Pierwsze tratwy.** Wczoraj do Wilna nadeszło kilkanaście tratw. Są to pierwsze tratwy w r. b. i pochodzą z terenu pow. wilejskiego.

### AKADEMICKA

**— Akademicki Związek Morsko-Kolonialny R. P.** w Wilnie urządza w dniu 3 maja w sali Towarzystwa Lekarskiego Zamkowa 24 o godz. 19 pokaz filmu krótkometrażowego amatorskiego „Jachting morski" A. Progulskiego i reportaż z obozu żeglarskiego młodzieży akademickiej. Wstęp dla wszystkich.

### Z KOLEI

**— 55 pasażerów „na gapę".** Liczba zatrzymanych w ciągu ubiegłego miesiąca „pasażerów na gapę" wynosi 55 osób na terenie Wil. Dyr. Kol.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

**— Na posiedzenie Sekcji Historii Sztuki, T. P. N.** które odbędzie się w dn. 6 maja o godz. 8 wiecz. w sali Seminarium Archeologii Klasycznej U. S B. ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo) zostaną wygłoszone referaty prof. M. Morelowskiego „Uwagi prof. A. Goldschmidta i prof Francastela dotyczące tomu II „Prac Sekcji Historii Sztuki T. P. N. w Wilnie" oraz dr. Piotra Bohdziewicza „O zabytkach budownictwa kościelnego w powiecie dziśnieńskim.

**— Walne Zebranie Przyjaciół Związku Strzeleckiego.** Dnia 5 maja o g. 18 w pierwszym terminie, lub o g. 18 i pół w drugim w lokalu Państwowego Banku Rolnego przy ul. Wielka Pohulanka 24 w Wilnie odbędzie się Walne Zebranie Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego przy Podokręgu „Wilno", na które zaprasza uprzejmie Zarząd Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.

Porządek obrad został zaproponowany następujący: 1) Zagajenie. 1) Wybór Prezydium. 3) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 4) i 5) Sprawozdania: z działalności, kasowe i Komisji Rewizyjnej. 6) Dyskusja nad sprawozdaniami. 7) Wybory Władz. 8) Plan pracy na rok 1938 i 9) Wolne wnioski.

**— W ramach najbliższego „Czwartku Dyskusyjnego" Z.P.O.K.** (5.V. rb.) odbędzie się odczyt p. Stanisławy Rutkowskiej—członkini W-łu Spraw Kobiecych Zarządu Głównego Z.P.O.K. na temat problemu służby domowej w kraju i za granicą.

Związek Pracy Obywat. Kobiet uprzejmie zaprasza wszystkich zainteresowanych tym dręczącym i aktualnym zagadnieniem o przybycie w dniu 5 bm. o godz. 6.30 wieczorem do lokalu Z. P. O. K. przy ul. Jagielońskiej Nr 3/5 m. 3. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

**— Odczyt p. senatorki Stefanii Kudelskiej p. t. „Pomocnicza służba wojskowa kobiet"**, urządzony staraniem Komitetu Zblokowanych Organizacyj Kobiecych odbędzie się dziś t. j. 3 maja rb. o godz. 4 po poł. w sali Pocztowego Przysposobienia Wojskowego przy ulicy Dominikańskiej Nr 15.

Wstęp wolny. Goście mile widziani.

**— Na najbliższej 480 środzie literackiej** w dniu 4 maja 1938 r. mówić będzie prof. Morelowski w jaki sposób upiększyć kwiatami Wilno, a dr Jerzy Orda o wzajemnym stosunku człowieka do kwiatów.

Ofiarowane przez firmy kwiatowe wileńskie kwiaty wniosą nastrój wiosenny i pomnożą fundusze do walki z gruźlicą.

Cały dochód z tej środy przeznaczony na walkę z gruźlicą. Początek o godz. 8. Lokal Związku Literatów, ulica Ostrobramska 9.

### ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

**— Nowy zarząd Zw. Rezerwistów** W ostatnich dniach odbyło się zebranie delegatów kół Związku Rezerwistów z terenu m. Wilna na którym został wybrany nowy zarząd grodzki Z. R. w składzie następującym:

prezes — Stanisław Kobyliński mjr s. s I wiceprezes — Artur Ożóg mjr s. s., II wiceprezes Kazimierz Abramowicz, sekretarz — inż. Olgierd Druhowino, referent wych. obywat. — Kazimierz Szyłejko, referent opieki społecznej — Wacław Malinowski, referent prasy i propag. — Piotr Gulewicz.

W skład zarządu wchodzą z urzędu komendant grodzki Z. R. — Jan Zemło por. rez. oraz prezeska Rady Grodzkiej „Rodziny Rezerwistów" p. Maria Krasowska.

**— Z życia Rodziny Wojskowej.** Zarząd Rodziny Wojskowej zawiadamia swe członkinie, że w dniu 4 maja o godz. 17 w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego, ulica Mickiewicza 13, rozpocznie się cykl wykładów z działu ideowo - organizacyjnego oraz strzelectwa (teoria oraz ćwiczenia na strzelnicy) jako dalszy ciąg kursu przysposobienia kobiet do obrony kraju, rozpoczętego w styczniu b. r.

Zarząd R. W. zarazem uprzejmie prosi członkinie o przybycie na herbatkę w dniu 5 maja o godz. 18 w lokalu R. W.

### WOJSKOWA

**— Ćwiczenia rezerwistów.** Komendant PKU Miasto-Wilno podaje do wiadomości, że w roku bieżącym budżetowym 1938-39 będą powołani na zwyczajne ćwiczenia wojskowe ci podoficerowie i szeregowcy rezerwy którzy otrzymają imienne karty powołania.

Podof. i szeregowcy rez., którzy podlegali ćwiczeniom w roku ubiegłym, a ćwiczeń tych nie odbyli — w roku bieżącym muszą ćwiczenia odbyć bezwzględnie.

Rezerwista obowiązany jest przynieść ze sobą i przedstawić dowódcy formacji:

1) wszystkie dokumenty wojskowe,

2) dokumenty, stwierdzające zawód (fach) cywilny.

Podania o odroczenie lub przesunięcie terminu ćwiczeń wniesione później niż na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa w formacji — będą załatwione odmownie.

Podania osób z rodziny rezerwistów nie będą rozpatrywane.

Jednocze komendant PKU przypomina o obowiązku wszystkich rezerwistów, którzy nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia ostatniej zmiany adresu, aby zgłosili bezzwłocznie w urzędzie meldunkowym swój obecny adres.

Bliższe szczegóły będą podane do wiadomości za pomocą ogłoszeń, rozplakatowanych na terenie m. Wilna.

### RÓŻNE

**— Nowa placówka przemysłowo - handlowa.** W dniu 30 kwietnia rb. ks. kanonik Kulesza w obecności przedstawicieli świata technicznego i licznych gości, dokonał poświęcenia nowego lokalu f. „Pomoc Inżynierska" (sp. z o. o) mieszczącej się w Wilnie, przy ul. Mickiewicza Nr 1.

Na uwagę zasługuje fakt zorganizowania i uruchomienia działu sprzedaży (sklep i skład) materiałów elektrotechnicznych i maszyn elektrycznych. Dotychczas bowiem były prowadzone działy: warsztatowy, instalacyjny, konces. prywatny punkt legalizacji liczników en. el., światłodruk, rys. technicznych itp.

Jest to na Wileńszczyźnie pierwsza chrześcijańska placówka w przemyśle elektrotechnicznym, założona i prowadzona przez młodych, dyplomowanych inżynierów-techników, łącząca w swej działalności polski przemysł, handel i rzemiosło.

# B. poseł Małynicz uniewinniony

**Wczoraj Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał głośną sprawę b. posła na Sejm b. burmistrza Nowogródka, b. naczelnika Zarządu i dyrektora K. K. O. tegoż miasta, b. prezesa Sądu Rozjemczego w Nowogródku, skazanego przez Sąd Okręgowy w Nowogródku na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata.**

**Akt oskarżenia zarzucał Małyniczowi: przekroczenie władzy na stanowisku dyrektora KKO i bezprawne pobranie 22.580 zł; bezprawne udzielenie pożyczek innym osobom na sumę ponad 9 tys. zł; przywłaszczenie 3.254 zł oraz bezprawne udzielenie pożyczki niejakiemu Czyżowi w wysokości kilku tysięcy złotych.**

**Sąd Okręgowy uznał winę Małynicza za udowodnioną w pięciu szczegółowych punktach oskarżenia.**

**Małynicz nie przyznał się do winy, twierdząc, że działał w ramach statutu. Podkreślał, że padł ofiarą walki politycznej.**

**Sąd Apelacyjny w Wilnie uchylił wyrok pierwszej instancji i Małynicza uniewinnił.**

(c)

# Rozrywki umysłowe

REBUS (3 punkty)



Odgadnąć rebus jednowyrazowy.

**KALAMBUR (2 punkty).**

Kol literę ile wlezie
Aż ci się na bóle zbierze.

**ZADANIE ARYTMETYCZNE.**

Przekupień miał dwa jednakowe kosze owoców, jeden był z pomarańczami, drugi z cytrynami.

Pierwszemu kupującemu sprzedał kilka pomarańcz i tyleż cytryn.

Dla równowagi w koszach przekupień przełożył 2 cytryny do kosza z pomarańczami.

Drugiemu kupującemu on sprzedał tyleż pomarańcz co i pierwszemu, zaś dwa raty więcej cytryn (z kosza z cytrynami).

Znowuż po tej sprzedaży dla równowagi przełożył 3 pomarańcze do cytryn i cztery cytryny do pomarańcz.

Jeśli przekupień sprzeda jeszcze po 9 sztuk cytryn i pomarańcz, to u niego pozostanie 2 razy więcej cytryn nie pomarańcz. Określić ile w każdym koszu było owoców, z pomocą tylko arytmetyki

**ŚWIAT SIĘ PSUJE.**

Tyle jest **piątych — wspak trzecich** na świecie,
tak się **raz — siedem** zło w życiu człowieka,
tak jakiś ciężar moralny nas gniecie,
że człek radości już w życiu nie czeka.
Od podwileńskich **Drugich wstecznych czwartych**
aż hen! po Kapstad człowiek ze złem walczy.
Mimo tej walki, — demony i czarty
coraz gwałtowniej sieją jad padalczy.
W Luboniu Nowak, **a dwa — pierwszych** Stalin
w Moskwie zbiorowe już popełnia zbrodnie,
jakby chciał własne swe państwo podwalin
pozbawić rychło... Tak płyną tygodnie...
A **szósta — czwarta** gdzieś na kołku wisi,
jakby się zlękli **wspak pięć — siedem z szóstą**
czegoś gędźbiarze i wolą być cisi,
by ust wymową nie przestraszać **pustą**.
**Czwarte i trzecie** tym prądom demony
chichoczą z wichrem co nad światem hula,
w szalonym pędzie obalając trony,
by dać Baala narodom za króla.

**Dziadek z Bakszty**
Czł. kl. szar.

*Popierajcie pierwszą w Kraju Spółdzielnię Przeciwgruźliczą w powiecie wileńsko-trockim*



# TEATR i MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

**Popołudniówka.** — Dziś, we wtorek dn. 3 maja o godz. 4,15 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po cenach propagandowych, doskonała komedia **współczesna T. Rittnera „Wilki w nocy"**.

Wieczorem o godz. 8 punktualnie — powtórzenie trylogii tragicznej Aischylosa — **„Oresteja"**. Część pierwsza — Agamemnon, cz. druga — Ofiarnice, cz. trzecia — Eumenidy. Tekst polski i inscenizacja — prof. St. Srebrnego. Reż. dyr. M. Szpakiewicza.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

Dziś z powodu święta dwa widowiska: o godz. 4,15 po cenach propagandowych operetka Kolla **„Lady Chic"**, o godz. 8,15 grana będzie nowość repertuaru, operetka Benesza **„Źródło miłości"**.

**Teatr dla dzieci:** W niedzielę po raz ostatni w sezonie grana będzie baśń **„Za siedmioma górami"**.

Podczas przedstawienia losowane będą książeczki P. K. O. oraz rozdawane słodycze firmy A. Połoński.

### KONCERT ZABEJDY - SUMICKIEGO

światowej sławy tenora opery mediolańskiej, dnia 8 maja rb. w sali b. Konserwatorium. Bilety w sklepie muz. „Filharmonia", ul. Wielka 8.

# Wiadomości radiowe

### TRZECI MAJ W POLSKIM RADIO.

**Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do dziatwy szkolnej.**

Radosna i uroczysta atmosfera, panująca wśród społeczeństwa w dniu święta 3 Maja przenika również programy radiowe. Pieśniami ludowymi i żołnierskimi wypełni orkiestra Cieszyńskiego Chóru Strzelców Podhalańskich koncert poranny.

O godz. 9 rano rozpocznie się regionalna transmisja z polskiego Cieszyna który w dniu tym zabierze kilkakrotnie głos. W ramach transmisji nadana będzie msza polowa z placu koszarowego, przemówienie wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego oraz reportaż w opracowaniu St. Ligonia. W części II transmisji z polskiego Cieszyna o godz. 13.00 — reportaż radiowy zobrazuje słuchaczom uroczystości 3 Maja odbywające się na Rynku cieszyńskim.

O godz. 10,30 — recytacja Janusza Strachockiego: „Adam Mickiewicz o Konstytucji 3 Maja". Zarówno poranek muzyczny o godz. 12,03, jak i muzyka obiadowa z Rozgłośni Warszawskiej, przyniosą popularne melodie polskich kompozytorów.

O godz. 14,30 przemówi Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki do dziatwy szkolnej z okazji radiofonizacji szkół rejonu spalskiego, po czym nastąpi transmisja ze szkoły powszechnej w Lubochni.

O godz. 14,50 — zespół Kukiełek Śląskich wystąpi z audycją dla dzieci „Witaj Maj, Trzeci Maj". O godz. 15,10 w audycji dla wsi będzie mowa o sadownictwie na Śląsku Cieszyńskim. O godz. 15,35 — rozgłośnia poznańska, organizuje audycję słowno-muzyczną w ujęciu znakomitego literata Stanisława Wasylewskiego pt. „Idzie żołnierz borem lasem". Będzie to wzruszająca, a czasem wesoła historia tej starej piosenki i wszystkich jej przekształceń, jakie przechodziła w ciągu wieków.

Dorocznym zwyczajem transmitować będzie Polskie Radio start do Biegu Narodowego 3 Maja o godz. 16,15, zaś wyniki Biegu podane zostaną w zbiorowej audycji sportowej ze wszystkich Rozgłośni Polskiego Radia o godz. 21,35.

O godz. 16.25 — „Na swojską nutę" przygrywać będzie Mała Orkiestra Polskiego Radia z udziałem chóru P. R. i śpiewaków: J. Zwidrynówny i A. Michałowskiego. O g. 19.00 — cykl „Nieśmiertelne książki" zawiera audycję poświęconą najwspanialszej epopei artystycznej całej słowiańszczyzny, nieśmiertelnemu poematowi Mickiewicza — „Pan Tadeusz". Audycję opracował dr Wacław Borowy.

O godz. 19.30 wystawiona zostanie staropolska opera Karola Kurpińskiego — „Jadwiga" osnuta na tle dziejów i czasów królowej Jadwigi i Władysława Jagiełły.

Polska muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej zakończy program w dniu 3 maja.

# RADIO

WTOREK, dnia 3 maja 1938 r.

8.00 Sygnał czasu i pieśń. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Koncert Orkiestry Cieszyńskiego Pułku Strzelców Podhalańskich. 9.00 Regionalna transmisja z Polskiego Cieszyna. Msza św. polowa na Placu Koszarowym. 10.30 „Adam Mickiewicz o konstytucji 3 Maja" — recytacje. 11.40 Koncert popularny. 11.40 „Skarb dziecka" — pogadanka Zofii Nowosielskiej. 11.45 Pogadanka aktualna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. Wyk. Orkiestra Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Wanda Halka-Ledóchowska — skrzypce. 13.00 „Trzeci Maj w Polskim Cieszynie" — transmisja z Rynku cieszyńskiego. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.30 Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do dziatwy szkolnej z okazji radiofonizacji szkół rejonu spalskiego. 14.50 „Witaj Maj, Trzeci Maj" — audycja dla dzieci. 15.10 Audycja dla wsi. 15.35 Idzie żołnierz borem lasem — audycja literacko-muzyczna. 16.15 Start do Biegu Narodowego Trzeciego Maja. 16.25 „Na swojską nutę". 18.00 Dawne pieśni rycerstwa polskiego ze zbiorów mjr. Andrzejewskiego. 18.25 Recital śpiewaczy Stefanii Grabowskiej. 18.40 „Wilno w pierwszą rocznicę Konstytucji Majowej" — pogadanka Bogumiła Zwolskiego. 18.50 Program na środę. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza. 19.30 „Jadwiga — Królowa Polska" — opera w 3 aktach Karola Kurpińskiego. 20.00 Dziennik wieczorny i pogadanka. 21.35 Zbiorowa audycja sportowa. 22.05 Muzyka lekka i taneczna. 22.55 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Muzyka taneczna 23.30 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 4 maja 1938 r.

6.15 Pieśń poranna. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Muzyka słowiańska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Wyjątki z operetek. 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 „Suknia z Paryża" — humoreska Józefa Blizińskiego. 14.35 Muzyka popularna. 14.45 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Mieszkańcy tajgi i tundry — pogadanka dla dzieci. 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Koncert Orkiestry Kujawskiego Pułku Piechoty. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Polska siła zbrojna i P. O. W. na przełomie światowej wojny. 17.15 Współczesna muzyka francuska. 17.50 Przygotowanie młodzieży szkolnej do obrony kraju w Sowietach. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 „Opsa — ogniskiem kultury wsi" — pogadanka Stanisława Szantera. 18.20 „Pojedynek ze śmiercią" — słuchowisko w opr. K. Bogumina. 18.50 Program na czwartek. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. 19.00 „Księżyc się pali" — nowela Jerzego Bohdana Rychlińskiego. 19.20 Zapomniane piosenki W. Troszla i K. Kratzera w wyk. Zofii Wyleżyńskiej (śpiew) i Walentyny Czuchowskiej (akompaniament). 19.25 „O działalności roztropnej". 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Uczmy się słuchać muzyki" — pogadanka Witolda Rudzińskiego z ilustracją z płyt. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Jana Bereżyńskiego. 21.45 Kwadrans poetycki p. t. „Zapomniani". 22.00 Konkurs Chórów Regionalnych. 22.35 Utwory Fryderyka Smetany. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.00 Tańczymy. 23.30 Zakończenie programu.



## Hazard, nielegalny wyszynk i wojownicza kelnerka.

Urzędnicy kontroli skarbowej powzięli przypuszczenie, że w restauracji Bigonisowej przy ul. Arsenalskiej 2 odbywa się potajemny wyszynk wódki i uprawiana jest hazardowa gra w karty.

W związku z tym przybyło tam dwóch funkcjonariuszy kontroli skarbowej; którzy w wyniku rewizji ujawnili dowody potwierdzające prawdziwość powziętych podejrzeń. W jednym z pokoi znaleziono butelkę wódki bez etykiety, a w innym pokoju, pod ladą, dwie talie kart.

Obecna w tym czasie w restauracji kelnerka Halina Dziewieciówna okazała się osóbką bardzo wojowniczą; zaimprowizowała groźny atak na kontrolerów, usiłując im wyrwać z rąk i zniszczyć dowody rzeczowe. Udało jej się nawet wytrącić z rąk kontrolera butelkę wódki, lecz butelka nie stłukła się. Kontrolerzy wobec ataku niewiasty wycofali się za obręb restauracji. Kelnerka jednak nie dała za wygraną. Uchyliła drzwi i w twarz jednego z kontrolerów trafiła rzucona z wielką siłą emaliowana spluwaczka, rozcinając mu twarz.

Krewka kelnerka została zatrzymana i następnie decyzją sędziego śledczego zwolniona do rozprawy sądowej pod dozór policji. (C).

## Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn. 29 kwietnia rb. w złotych za 1 kg.

| | | |
|---|---|---|
| Chleb żytni przem. | 0.33 | 0.38 |
| „ „ „ | 0.30 | 0.31 |
| „ „ razowy | 0.22 | 0.23 |
| „ przenny | 0 50 | 0.60 |
| Mąka przenna | 0.35 | 0 52 |
| „ „ przem. 65% | 0.50 | |
| „ żytnia razowa | 0.22 | 0.23 |
| „ „ pytlowa | 0.30 | 0.33 |
| Mięso wołowe gat. | 0.80 | 1.10 |
| „ cielęce „ | 0.80 | 0.90 |
| „ wieprzowe | 1.10 | 1.40 |
| Karpie żywe | 2 20 | 2.40 |
| Szczupaki żywe | 1 80 | 2.50 |
| „ śnięte | 1.20 | 1.60 |
| Okonie | 0 60 | 1.20 |
| Płotki | 0 40 | 0 80 |
| Drobne ryby | — | |
| Ziemniaki | 0.04½ | 0.06 |
| Kapusta kiszona | 0.15 | 0.20 |
| „ świeża | 0.08 | 0.15 |
| Marchew | 0.10 | 0 20 |
| Buraki | 0.08 | 0.10 |
| Brukiew | 0.08 | 0.10 |
| Cebula | 0.20 | 0.30 |
| Masło świeże | 2.20 | 3.20 |
| „ solone | 2.70 | 3.00 |
| Mleko za 1 litr | 0.17½ | 0.20 |
| Śmietana za 1 litr | 0.80 | 1.00 |
| Jaja za 1 sztukę | 0.05 | 0.07 |
| Papierówka za 1 mp. 15.00 | | |

## Ceny ryb

za czas od 23.IV do 29.IV

| | | | |
|---|---|---|---|
| Karp żywy I gat. | | 2.00 | 2.20 |
| Karp śnięty | | 1.80 | 2 00 |
| Szczupak żywy wybor. | | 2.00 | 2.20 |
| „ „ średni | | 1.60 | 1.80 |
| „ śnięty wybor. | | 1.60 | 1.80 |
| „ śnięty półwybor. | | 1.40 | 1.60 |
| „ śnięty średni | | 1.20 | 1.30 |
| Leszcz śnięty wybor. | | 1.60 | 1.80 |
| „ „ półwybór. | | 1.20. | 1.40 |
| „ „ średni | | 0.80 | 1.00 |
| Węgorz śnięty wybor. | | 2.00 | 2.20 |
| „ półwyb. | | 1.80 | 2.00 |
| Okoń półwyb. | | 1.40 | 1.60 |
| „ średni | | 1.40 | 1.20 |
| „ drobny | 0 30 0.40 | 0 40 | 0.50 |
| Płoć średnia | | 0.60 | 0.80 |
| „ drobna | | 0.40 | 0.50 |
| Karaś śnięty półwybor. | | 0.70 | 0.90 |
| Lin żywy drobny | | 1.00 | 1.20 |
| „ śnięty wybor. | | 1.20 | 1.40 |
| „ „ półwybor. | | 1.00 | 1.20 |

Podaż skoncentrowana na piątek, zwiększona podaż płoci fabrycznej.







Sygnatura Km. 935/37.

## Obwieszczenie

### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Baranowiczach I rewiru Stanisław Paderewski, mający kancelarię w Baranowiczach ,ul. Orzeszkowej Nr 6 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1938 r. o godz. 9 w Baranowiczach na Rynku 3 Maja odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Kowalskiego Józefa, składających się z 2 bilardów, radia f. „Olimpia" 4 lamp., lady bufetowej, kanapki małej, 7 luster bez ram, 2 luster w szer. ramach, 25 stolików restauracyjnych, lady sklepowej, 45 foteli giętych, szafy bufetowej i in. urządzeń restauracyjnych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1567.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 kwietnia 1938 r.

Komornik
STAN. PADEREWSKI

D. akt Nr Km. 180/37.

## Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław, zamieszkały w Święcianach przy ul. 11 Listopada Nr 2, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 28 maja 1938 r. o godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Teresy Zanowej w maj. Giertkuny, gminy dokszłańskiej, składających się z 1) pianina firmy „Zaudzki", 2) kompletu mebli miękkich, składających się z jednej kanapy, dwuch foteli i sześciu krzeseł krytych gobelinem szarym w desenie, w stanie dobrym, 3) kredensu, 4) 12 krzeseł giętych, 5] powozu otwartego starego typu, 6) ośmiu sztuk portretów i 7) stolika do kart, oszacowanych na łaczną sumę zł 1582, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dn. 27 kwietnia 1938 r.

Komornik
STANISŁAW BAZYLKO

## Kupno i sprzedaż

**PLACE BUDOWLANE** ul. Bóra Bouffałowa do sprzedania. Informacje: Piłsudskiego 9c—3, tel. 13-11.

**DOM** w śródmieściu oraz **PLAC** niezabudowany obsz. 1400 mtr. w okol. ul. Lwowskiej — do sprzedania. Informacje: ul. Żeligowskiego 5—40 w godz. 4—6 wiecz.

## LETNISKA

**LETNISKO** do wynajęcia b. tanio (miejscowość sucha i urocza, 7 km. od Wilna w kierunku Karolinek). Informacje ul. Lipowa 8, tel. 13-92.

## LOKALE

**MIESZKANIE** 6-pokojowe z wygodami — do wynajęcia, ul. Piekiełko Nr 7

Opieka Rodzicielska przy Gimnazjum SS. Nazaretanek w Wilnie poszukuje dla kilkunastu dziewczynek lokaty w majątku na okres półtora do dwuch miesięcy. Wilno, Plac Napoleona 8—4. Szukszak.



## LEKARZE

DOKTOR MED.
**J. Piotrowicz-Jurczenkowa**
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR MED.
**J. Anforowicz-Szczepanowa**
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR MEDYCYNY
**Cymbler**
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe **ul. Mickiewicza 12** (róg Tatarskiej, tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

DOKTÓR
**Wolfson**
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10 67. Przyjmuje od godz. 9—12 i 5—8 wiecz.

DOKTÓR
**Zeldowicz**
Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych od godz. 9 -1 i 5—8 w.

DOKTÓR
**Zeldowiczowa**
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

## AKUSZERKI

AKUSZERKA
**Maria Laknerowa**
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
**Smiałowska**
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6.

## Nauka i Wychowanie

**DO EGZAMINÓW** w zakresie gimnazjum i liceum przygotowuję fachowo, szybko i tanio. Ul. Suwalska 7—4.

## PRACA

**DŁUGOLETNI** fachowiec lat 28, poszukuje pracy w majątku przy **hodowli bydła** lub oborze. Warunki skromne. Oferty listownie Lida, Szeptyckiego 10 m. 8 dla **„bezrobotnego".**

## RÓŻNE

**Przeprowadzki**
oraz fachowe pakowanie mebli załatwia **Ekspedycja Miejska i Międzymiastowa** Wilno, Zawalna 16 m. 1 — tel. 23-32 i 9-87. Warunki dogodne.

**UNIWERSYTECKA Nr 2** to nowy adres znanego zegarmistrza M. Wyszomirskiego, byłego majstra firmy A. Rydlewski w Wilnie. Firma chrześcijańska.

**KUCHMISTRZ — CUKIERNIK** pierwszorzędny (lat średnich) poszukuje pracy na wyjazd. Oferty do „Kurjera Wileńskiego" pod „Sezonowo".


**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Oddziały:** Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górnlańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
**Przedstawicielstwa:** Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

**CENA PRENUMERATY** miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusaitis